Cena gazety: 4,50 zł (5% VAT) Nr 16 (1123) 22 - 28 kwietnia 2025 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska
N 1548

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Misteria Męki Pańskiej w Biłgoraju, Goraju i Tereszpolu poruszyły serca

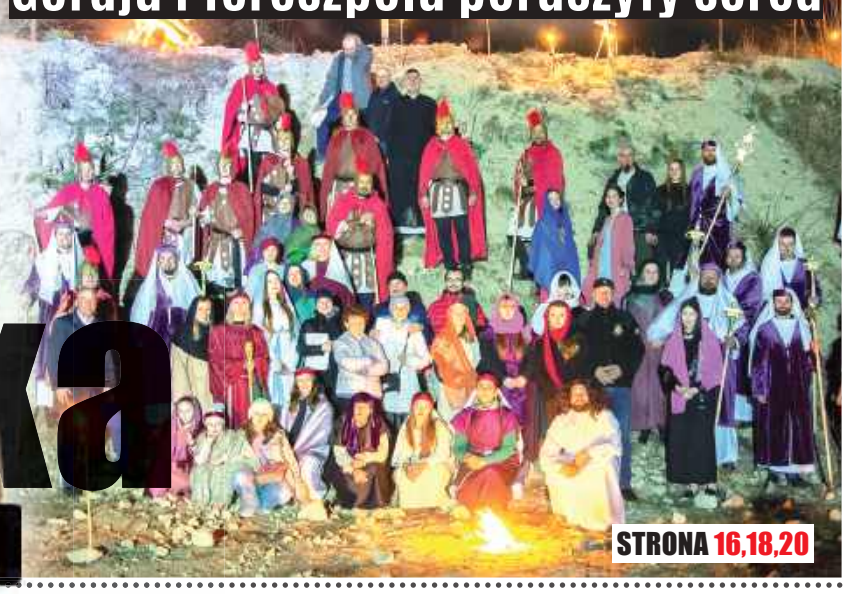

STRONA 16,18,20

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / K[illegible]owa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Zabił siekierą brata i modlącego się ojca.

Spowiedź Bartłomieja B.:

„Ja po prostu jestem złym człowiekiem”

Ruszył proces

STRONA 4/5

Pogrzeb radnej i sołtys Danuty Ligaj

Fot. Natalia Racatis

STRONA 6

„Kochała ludzi i dla tych ludzi poświęciła swoje życie”

Obsza: Powiatowe Eliminacje Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. Kto pojedzie do Lublina?

STRONA 8/9

Jest nowa kierownik ARMiR. To była skarbnik gminy Biłgoraj

STRONA 3

Kolejny atak na ratownika medycznego w naszym regionie. Do zdarzenia doszło przy radiowozie

STRONA R1

R E K L A M A

DLuka houses
START
05.2025
DĄBROWICA / Linia 26
10 DOMKÓW JEDNORODZINNYCH
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
UWAGA!
ZOSTAŁO JESZCZE 8 DOMKÓW
www.szeregowkidabrowica.pl / Tel. 451 688 060

R E K L A M A

OTWÓRZ
SKUP OWOCÓW
Skupujemy również owoce EKOLOGICZNE
FIRMA POSZUKUJE OSÓB ODPOWIEDZIALNYCH DO ZAKŁADANIA I PROWADZENIA SKUPU
JAGÓD LEŚNYCH, ARONII, TRUSKAWKI, WIŚNI, CZARNEGO BZU,
MALINY CZERWONEJ, CZARNEJ PORZECZKI, JABŁEK, JEŻYNY
FIRMA ZAPEWNIA OPAKOWANIA NA WYMIANĘ, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE, PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ, KONKURENCYJNE CENY, MIŁA I BEZPROBLEMOWĄ WSPÓŁPRACĘ.
OMIŃ POŚREDNIKÓW
SPRZEDAJ SWOJE OWOCE BEZPOŚREDNIO DO CHŁODNI
ZAPEWNIIAMY ODBIÓR PROSTO Z GOSPODARSTWA
Zadzwoń
tel. 666 384 344

BIL

eprasa.pl caa43342dd

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Natalia Raćaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
Kacper Kyc

Sport:
Tomasz Zalewa 791 132 007

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

LICZBA TYGODNIA

30

- tyle dni pozostało od daty publikacji tego wydania Nowej Gazety Biłgorajskiej do pierwszego dnia kalendarzowego lata!

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Trzy gwiazdki otrzymuje Bartosz Czok, uczeń Budowlanki, który w Stalowej Woli w Centralnym Finale IV Ogólnopolskiej Olimpiady o Procesie Inwestycyjno-Budowlanym zdobył tytuł finalisty olimpiady. Osiągnięcie to wiąże się z wieloma przywilejami. Finaliści olimpiady przyjmowani są na studia wyższe z pominięciem procesu rekrutacji na wybranych uczelniach technicznych w kraju, m.in. na politechnikach w Białymstoku, Bydgoszczy, Krakowie, Lublinie, Kielcach, Opolu, Katowicach, Łodzi, Częstochowie, Gdańsku oraz na Uniwersytecie Zielonogórskim. Dodatkowo zwolnieni są z części teoretycznej egzaminu zawodowego z kwalifikacji BUD.12 i BUD.14, otrzymując automatycznie wynik 100 proc. Serdeczne gratulacje dla Bartosza Czoka za znakomity wynik oraz życzenia dalszych sukcesów na ścieżce edukacyjnej i zawodowej.

Grzegorz Braun jedzie do Biłgoraja

Grzegorz Braun to już czwarty kandydat na prezydenta RP, który zapowiedział, że odwiedzi Biłgoraj. Spotkanie odbędzie się 1 maja.

Fot. plakat

Grzegorz Braun, kandydat Konfederacji Korony Polskiej i Korony Chełm, przyjedzie do Biłgoraja. Spotkanie otwarte z wyborcami odbędzie się w czwartek, 1 maja o godzinie 11 na Palcu Wolności.

Kim jest Grzegorz Braun?

Grzegorz Braun to znany polityk, publicysta i reżyser, ogłosił swoją kandydaturę na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w nadchodzących wyborach. Urodzony 11 marca 1967 roku w Toruniu Braun jest posłem na Sejm oraz liderem Konfederacji Korony Polskiej, wchodzącej wcześniej w skład szerszej koalicji Konfederacja Wolność i Niepodległość. Kandydat zapowiada kampanię opartą na haśle „Bezpieczeństwo i zdrowy rozsądek", podkreślając konieczność przywrócenia suwerenności narodowej, reformy systemu edukacji oraz zmian ustrojowych, takich jak wprowadzenie modelu prezydenckiego. Braun znany jest z kontrowersyjnych, często radykalnych poglądów, co czyni jego kandydaturę jedną z najbardziej wyrazistych w tegorocznym wyścigu o najwyższy urząd w państwie. W ramach kampanii planuje szereg spotkań z wyborcami w całej Polsce, w tym intensywną trasę po Lubelszczyźnie zaplanowaną na przełom kwietnia i maja.

Natalia Račaitis

Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ 22 WT. — godz. 10, **Turniej Międzypowiatowy 70. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego sala kameralna BCK Biłgoraj**

KWIECIEŃ 24 CZW. — **Dzień Wdzięczności Bogu za Jana Pawła II** w 20. rocznicę śmierci papieża, Łukowa (więcej informacji s. 19)

KWIECIEŃ 25 PT. — godz. 18, **Wystawa malarstwa Kamili Wołoszyn „Sekrety acrylic pouring"** galeria BCK, wstęp wolny

KWIECIEŃ 26 SOB. — **„Koncert wiosenny" – piosenki autorskie i poezja śpiewana, Dariusz Rubin i Sławomir Niemiec** , godz. 19, sala widowiskowa, wstęp wolny

KWIECIEŃ 27 NIEDZ. — godz. 18, **Międzynarodowy Dzień Tańca,** sala widowiskowa, wstęp wolny

MAJ 1 PT. — godz. 19, **„Moralność Pani Dulskiej"**, sala widowiskowa, bilet 30 zł

MAJ 7 ŚR. — godz. 20, **Stand-up! Adam Van Bendler „Ultimatum",** sala widowiskowa, bilet 90 zł

Międzynarodowy Dzień Tańca w Biłgoraju. Zobacz najlepszych tancerzy w Biłgoraju!

Z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca, Biłgorajskie Centrum Kultury zaprasza na koncert. Na scenie zaprezentuje się ponad stu tancerzy i tancerek z różnych grup artystycznych, prezentując różnorodne style – od tańca ludowego, przez współczesny, po klasyczny balet.

Biłgorajskie Centrum Kultury już 27 kwietnia stanie się miejscem wydarzenia artystycznego. O godzinie 18 rozpocznie się tam koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca, w którym weźmie udział ponad stu tancerzy i tancerek z regionu. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

W programie koncertu znajdą się występy m.in.: Zespołu Tańca Ludowego „Zwierzyniacy", grupy „Motion Studio" z Biłgoraja, grupy Tańca Współczesnego „Ada" z MDK w Biłgoraju, „Miłośników Tańca" z Frampola, grup baletowych działających przy BCK i GF „Pokolenia" z Biłgoraja.

Magdalena Kołcon

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

CYTAT TYGODNIA

„Święta, święta i po świętach"

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Jest nowa kierownik ARMiR. To była skarbnik gminy Biłgoraj

Kazimierz Paterak równo rok kierował biłgorajską Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARMiR).

Właśnie odszedł, a na jego miejsce przyszła Małgorzata Kozłowska. To była pracownica wieloletniego wójta, a dziś posła, Wiesława Różyńskiego, której w gminie Biłgoraj nie chciał nowy wójt, Dariusz Świerczyński.

Przypomnijmy. Zmiany w kierownictwie ARMiR, i to od samej góry, ruszyły tuż po ostatnich wyborach parlamentarnych i szybko dotarły do Biłgoraja. Z początkiem marca 2024 z funkcji kierownika odwołany został związany z PiS Bartłomiej Świtała, a na jego miejsce 28 marca powołany został związany z PSL Kazimierz Paterak. W latach 2017-2018 był starostą biłgorajskim. Był również wójtem gminy Obsza w latach 1990-2010.

Fot. Natalia Racaitis

Małgorzata Kozłowska, była skarbnik gminy Biłgoraj, została powołana na kierownika biłgorajskiego oddziału ARMiR

Była skarbnik przejmuje stery.

W ARMiR bezkrólewie nie trwało długo, bo, jak udało nam się ustalić, 14 kwietnia nową kierownik została Małgorzata Kozłowska. To była skarbnik gminy Biłgoraj, która kierowała finansami gminy, podczas gdy jej wójtem był obecny poseł Wiesław Różyński (PSL). Małgorzata Kozłowska pożegnała się z gminą Biłgoraj w czerwcu 2024, gdy na wniosek wójta Dariusza Świerczyńskiego została odwołana z pełnionej funkcji. Wójt swoją decyzję motywował brakiem zaufania do skarbnik oraz opóźnieniem w przekazywaniu ważnych informacji dotyczących stanu finansów gminy.

Kierownik nieuchwytna dla mediów

Nie udało nam się telefonicznie skontaktować z nową kierownik biłgorajskiego ARMiR. Zostaliśmy poinformowani, że z panią kierownik należy umówić się za pośrednictwem oddziału ARMiR w Lublinie. Z kronikarskiego obowiązki odnotujemy, że poprzedni kierownicy biłgorajskiego ARMiR nie stwarzali problemów w kontaktach z mediami i chętnie udzielali informacji czy to w sprawach kadrowych, czy urzędowych, takich jak chociażby rejestracja kur.

Natalia Račaitis

WASZE KOMENTARZE Z:

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Biłgorajski szpital ma nową dyrektor. Marta Maciejewska: „Jestem tutaj po to, żeby spowodować, aby ten szpital działał poprawnie”.

Ludwika Dolina: W Pani nadzieja. Proszę się nie dziwić, że już ją straciliśmy...

Paweł Mantycki: Co da zmiana na stołkach, potem odprawa, grube pieniądze i następny dyrektor z zawodu.

Krystian Grabias: Oby się coś zmieniło. Więcej lekarzy specjalistów.

Grażyna Wcisło: Trzymam kciuki za powodzenie Pani Dyrektor.

Tomasz Pysiewicz: Kolejna zmiana, kolejne obietnice, dobre chęci i nadal równia pochyła na dno, kolejne kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie za dobre wrażenie i chęci.

Tomasz Gora: Życzę Pani miłej i owocnej w ratowaniu życia pracy. Nie bądźcie od razu wrogo nastawieni na każdego. Nie każdy z lekarzy jest tak dobry, jak Cezar, ale są przed nimi szanse dalszego kształcenia się i próbowania zmian na lepsze życie każdego z nas, gdy dopada nas choroba. Nie możecie zakładać, że jeden lekarz coś zmieni, ale dzielenie się wiedzą pozyskaną przez lata każdego z nich do jakiejś zmiany, miejmy nadzieję, w sercach dojdzie.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Wola Duża/Larus	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Wola Duża/Larus	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Tereszpol – Zygmunty/Biernat	1	4 700,00 zł	u
Sprzedawca, Tereszpol – Zygmunty/Biernat	1	4 666,00 zł	u
Pokojowa, Obsza	1	4 666,00 zł	u
Trener matematyki, Biłgoraj/Lider Centrum Języków Obcych		70 zł/godz.	z
Trener efektywnych technik uczenia Biłgoraj/Lider Centrum Języków Obcych		70 zł/godz.	z
Pracownik rozbioru i uboju, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	6 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Frampol/Frost Line		30,5 zł/godz.	z
Specjalista do spraw rozliczeń produkcji, Frampol/Frost Line		30,5 zł/godz.	z
Piekarz, Goraj/BOCHEN	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Tarnogród/BIOCONCEPT		30,5 zł/godz.	z
Stolarz meblowy, Turobin/Styl For You	1	8 000,00 zł	u
Pracownik dociepleń, Bukownica/MUR-E-CO	1	10 000,00 zł	u
u – umowa o pracę z - umowa zlecenie			

Wiosna w Biłgorajskim Centrum Kultury. Dariusz Rubin i Sławomir Niemiec zapraszają

Pod koniec kwietnia Biłgoraj rozbrzmi dźwiękami poezji śpiewanej i piosenki autorskiej. W ramach „Koncertu Wiosennego” wystąpią Dariusz Rubin i Sławomir Niemiec.

Organizatorzy zapewniają, że wieczór wypełni poezja śpiewana oraz piosenka autorska, wzbogacona unikalnym brzmieniem tradycyjnych instrumentów, takich jak suka biłgorajska, skrzypce, altówka, trąbka, a nawet kij deszczowy. W programie koncertu znajdą się autorskie utwory Dariusza Rubina, w tym również kompozycje powstałe niemal 30 lat temu, które nigdy wcześniej nie były prezentowane na scenie w Biłgoraju.

Fot. plakat

Podczas koncertu usłyszeć będzie można także piosenki Jacka Fałkiewicza, co dodatkowo urozmaici repertuar wieczoru i podkreśli jego poetycki, refleksyjny charakter. Koncert Wiosenny zapowiada się jako klimatyczne i poruszające spotkanie z muzyką i słowem, w niecodziennej aranżacji instrumentalnej. Koncert odbędzie się w sobotę 26 kwietnia o godz. 19 w sali widowiskowej BCK. Wstęp wolny.

Magdalena Kołcon

BIL

R E K L A M A

Leier Polska SA
Zakład Ceramiki Budowlanej Markowicze

zatrudni pracownika na stanowisko:

Kierownik / z-ca dyrektora ds. techniczno-produkcyjnych

Zakres obowiązków:
- Organizacja procesu produkcyjnego oraz zarządzanie zespołem pracowników
- Planowanie, realizacja i nadzór nad bieżącą produkcją
- Współpraca z innymi działami firmy w celu optymalizacji procesów
- Planowanie i nadzór nad pracą zakładu, w tym utrzymaniem ruchu, przeglądami, remontami i konserwacją maszyn
- Przygotowanie oraz kontrola realizacji budżetów kosztowych i inwestycyjnych
- Zapewnienie pracy w zgodności z zasadami BHP, organizacja szkoleń i współpraca z działem BHP
- Odpowiedzialność za zamawianie surowców
- Optymalizacja procesów produkcyjnych i nadzór nad ich wdrażaniem
- Monitorowanie kluczowych wskaźników techniczno-produkcyjnych i raportowanie wyników

Wymagania:
- Wykształcenie wyższe techniczne
- Doświadczenie w zarządzaniu zespołem w środowisku produkcyjnym
- Mile widziane doświadczenie w branży ceramiki budowlanej
- Znajomość zagadnień mechaniki i automatyki przemysłowej
- Umiejętność organizacji pracy oraz samodzielność w podejmowaniu decyzji
- Analityczne myślenie, dokładność, proaktywna postawa i orientacja na wyniki
- Dyspozycyjność

Oferujemy:
- Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do doświadczenia i umiejętności
- Możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji poprzez szkolenia
- Pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku

Jeśli jesteś osobą, która lubi wyzwania i chce rozwijać się w dynamicznym środowisku produkcyjnym,

zapraszamy do aplikowania!

Aplikację zawierającą CV ze zdjęciem prosimy składać drogą elektroniczną: rekrutacja@leier.pl .

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu z wybranymi kandydatami.

eprasa.pl caa43342dd

Ruszył proces Bartłomieja B. oskarżonego o podwójne morderstwo

Zabił siekierą brata i modla

„Ja po prostu jestem złym c

Fot.Natalia Racaitis

Pierwsza rozprawa odbyła się 14 kwietnia i trwała ponad 3 godziny

- To ja powinienem leżeć na cmentarzu, nie oni (...) Boże, wybacz mi. I spraw, by ci, których skrzywdziłem najbardziej – moja rodzina – także mi kiedyś wybaczyli, chociaż nie zasługuję na to - mówił w sądzie Bartlomiej B. oskarżony o podwójne morderstwo. Oskarżony w sądzie opisał drastyczne szczegóły zbrodni. Mówił, w jaki sposób uciekł, co wtedy robił. Powodem ucieczki miała być chcę pożegnania się z ojcem i bratem. Myślał też o ukraińskim froncie.

W poniedziałek 14 kwietnia przed Sądem Okręgowym w Zamościu ruszył proces Bartłomieja B. z Zagumnia (gmina Biłgoraj), oskarżonego o podwójne zabójstwo brata i ojca. Prokurator postawił Barłomiejowi B. łącznie pięć zarzutów: oprócz podwójnego zabójstwa, prokurator oskarżył go o ucieczkę oraz dwukrotną kradzież samochodu. Akt oskarżenia liczy około 20 stron.

Bartłomiej B. został doprowadzony z aresztu do sądu w kajdankach zespolonych. Podczas rozprawy zadeklarował chęć złożenia wyjaśnień i przyznał się do stawianych mu zarzutów. Zmienił też swoje wcześniejsze wyjaśnienia z etapu śledztwa, kiedy to twierdził, że niczego nie pamięta.

– Nie powiedziałem prokuratorowi całej prawdy. Ja wszystko pamiętam. To wszystko moja wina. W życiu powiedziałem wiele kłamstw, na przykład to, że tata i brat mnie gnębili. To nieprawda. Jestem alkoholikiem. Zawsze za swoje błędy winiłem innych, nigdy siebie. Tata życzył mi jak najlepiej, brat zawsze służył pomocą (...). Ja po prostu jestem złym człowiekiem – mówił, a właściwie czytał w sądzie Bartłomiej B. Wcześniej przygotował sobie treść wyjaśnień, w których szczegółowo opisał przebieg feralnego dnia. Mówił, że nie miał planu ani zabójstwa, ani ucieczki. Wielokrotnie podkreślał, że wszystko to jego wina. Wyjaśniał około 1,5 h.

Spowiedź Bartłomieja B.: „To wszystko moja wina"

Swoje wyjaśnienia Bartłomiej B. czytał z kartki:

„Trzeciego lipca [red: 2024] obudziłem się nagle. Wstałem i spojrzałem na Wojtka. Spał na brzuchu, głowę miał położoną na ręce. Przez chwilę mu się przyglądałem i czułem odrazę i wzbierał we mnie gniew. Pomyślałem o siekierze i że zrobię mu krzywdę. Wyszedłem z pokoju i udałem się do garażu. Z szafki wziąłem klucze. Otworzyłem garaż i wziąłem siekierę. Wróciłem do domu. Kuchnia była pusta, tata jeszcze spał. Wszedłem do pokoju. Wojtek już nie spał. Oglądał coś na telefonie. Stanąłem za nim i zapytałem, czy idzie na papierosa. Odpowiedział, że nie. Wtedy podniosłem siekierę i uderzyłem go w głowę. Nastała cisza. Po chwili zaczął ciężko oddychać. Z głowy leciała krew. Odsunąłem się i uderzyłem jeszcze dwa razy. Wojtek jakby dławił się krwią. Złapał oddech kilka razy, a potem znowu cisza. Usiadłem na fotelu. Siekierę oparłem obok. Nie wiem, ile czasu minęło. Gdy wyszedłem, zobaczyłem klęczącego tatę. Nie spojrzał na mnie. Stanąłem za nim i uderzyłem w głowę. Tata się nie ruszył. Klęczał dalej. Uderzyłem go jeszcze raz. Wtedy upadł na bok, a potem na plecy. Patrzył na mnie tymi niebieskimi oczami. Zacząłem pojmować, co zrobiłem. Złość zaczęła przechodzić. Położyłem siekierę obok i kucnąłem przy nim. Przy głowie pojawiła się krew. Poszedłem do łazienki po ręcznik. Przekręciłem tatę na bok i położyłem mu ręce pod głowę. Oddychał ciężko. Chciałem obudzić mamę. Ale co miałem jej powiedzieć? Zaniosłem siekierę do kotłowni. Pomyślałem, że jak wyjdę z domu, zadzwonię po pomoc. Gdybym zadzwonił od razu, może tata dzisiaj by żył. Wróciłem do pokoju. Na łóżku była krew. Wziąłem telefon brata i nakryłem go kocem. Wyszedłem z domu i pojechałem na stację paliw po alkohol". Przepraszał i prosił o wybaczenie.

Bartłomiej B: Zawsze za swoje błędy winiłem innych, nigdy siebie. Tata życzył mi jak najlepiej, brat zawsze służył pomocą (...). Ja po prostu jestem złym człowiekiem

„Wojtek już nie spał. Oglądał coś na telefonie. Stanąłem za nim i zapytałem, czy idzie na papierosa. Odpowiedział, że nie. Wtedy podniosłem siekierę i uderzyłem go w głowę."

Oskarżony o podwójne zabójstwo zwrócił się również do swojej rodziny:

- To wszystko to moja wina. Choć to nic nie zmieni. Przepraszam was. Przepraszam, że sprowadziłem taką tragedię na naszą rodzinę. To ja powinienem leżeć na cmentarzu, nie oni. Byli jeszcze młodzi. Mieli tyle planów. A ja odebrałem im to, co najważniejsze – życie. Boże, wybacz mi. I spraw, by ci, których skrzywdziłem najbardziej – moja rodzina – także mi kiedyś wybaczyli, chociaż nie zasługuję na to - mówił w sądzie B.

Brat oskarżonego: „nie wiem, co mu zawinili. Ojciec to był złoty człowiek"

Podczas rozprawy zeznawali również świadkowie: brat Bartłomieja B i żona brata, policjant, który zatrzymał B. oraz właściciele skradzionych samochodów.

- Nie wiem dlaczego to zrobił, co mu ojciec z bratem zawinili. Ojciec dla nas wspaniały był, to złoty człowiek! (...) Zawsze wstawał około 3-4 rano, pił kawę i modlił się na różańcu

- mówił przed sądem Piotr, brat Bartłomieja. Cała rodzina mieszkała w jednym domu. Oskarżony z bratem Wojciechem i rodzicami dzielili parter, a Piotr z rodziną zajmowali piętro. Piotr zeznał, że Bartłomiej czasami się awanturował.

- Zdarzało się, że ściągał obrazy, krzyż ze ścian, ale jak chciał coś osiągnąć, to o 15 koronkę z mamą odmawiał. Potrafił też płakać na zawołanie, dużo płaczem załatwiał - mówił przed sądem brat oskarżonego.

Fot.Natalia Racaitis

Bartłomiej B. swoje zeznania czytał z kartki. Przyznał się do wszystkiego, płakał, przepraszał, prosił o wybacznie

Fot.Natalia Racaitis

Bartłomieja B. na rozprawę doprowadzono z aresztu

Tata się nie ruszył. Klęczał dalej. Uderzyłem go jeszcze raz. Wtedy upadł na bok, a potem na plecy. Patrzył na mnie tymi niebieskimi oczami.

Brat Bartłomieja B.: Nie wybaczyłem bratu, nie wiem, co będzie w przyszłości

Feralny poranek 3 lipca

Z trudem opowiedział też przebieg feralnego poranka 3 lipca 2024:

- Około 5 rano przyszła mama na górę i zawołała: „Piotrek, chodź szybko!" Zbiegłem na dół, tata leżał na podłodze przy oknie. Bardzo dużo krwi było, wziąłem ręcznik, zacząłem tamować...

Następnie przyjechała wezwana przez rodzinę karetka

- Spytałem mamy, czy Wojtek nie idzie do pracy. Wtedy mama weszła do pokoju obudzić go. Podniosła kołdrę i zobaczyła dziurę w głowie... - relacjonował Piotr.

Obecny jeszcze na podwórku lekarz stwierdził zgon. Ojciec zmarł dwa miesiące później w szpitalu:

- Odwiedzaliśmy go po dwa razy dziennie. Ale kontaktu z nim nie było. Łudziliśmy się, że jest lepiej, ale to były tylko

BIL

eprasa.pl caa43342dd

ącego się ojca: człowiekiem”

Proces toczy się przed Sądem Okręgowym w Zamościu

złudzenia. Tato nigdy nie powiedział nam, co się stało... - mówił z trudem brat Bartłomieja.

Bartłomiej B. płakał i przepraszał.

- Na razie nie wybaczyłem bratu, nie wiem, co będzie w przyszłości (...) Nie pisz listów, nie przepraszaj... - mówił w sądzie Piotr.

Matka Bartłomieja B. skorzystała z prawy do odmowy składania zeznań. Nie pojawiła się w sądzie, wysłała pismo z oświadczeniem.

Jak uciekł z Radecznicy?

Bartłomiej B. opowiedział również szczegółowo o przebiegu ucieczki ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy, w którym znalazł się we wrześniu 2024 po nieudanej próbie samobójczej. Przez dziesięć dni szukały go setki policjantów.

- Miałem luźno założone kajdanki zespolone. (...) Na stołówce usłyszałem od jednego chłopaka, że kiedyś stąd uciekł. I we mnie się taka myśl narodziła. Uciekłem w nocy koło 5, z sali wyszedłem koło 4, z kajdanek się uwolniłem około 2. Nie spałem w ogóle tej nocy. Po uwolnieniu czekałem, aż funkcjonariusze usną. Wziąłem z sali buty, schowałem je za spodnie. Zostawiłem kajdanki pod kołdrą, którą rzuciłem tak, że wyglądało jakbym spał. Funkcjonariusz spał. Poszedłem w stronę ubikacji. Okna, za którym była krata, nie było widać od drzwi wejściowych. Na jednym z prętów owinąłem spodnie i rozciągnąłem kratę. Udało się za drugim podejściem, bo już na salę wracałem. Ale pomyślałem, że wrócę i jeszcze raz spróbuję. I udało się. Najpierw przełożyłem nogi. To było na pierwszym piętrze, po rynnie zszedłem na dół... - relacjonował w sądzie B.

W sprawie ucieczki B. sześciu funkcjonariuszy usłyszało zarzuty. Trzech jest już poza służbą

Bartłomiej B. przyznał, że widział patrole policji, słyszał głosy poszukujących go w lesie policjantów, widział helikopter.

Uciekał przez 10 dni. Wiedział, że go szukają

Oskarżony opowiadał, że poszedł w przypadkowym kierunku, gdyż nie znał Radecznicy. Szedł przed siebie, nocował w lesie. W Zastawiu (gm. Goraj) ukradł samochód. W okolicach Frampola uciekał tym samochodem przed pościgiem. Dalej szedł pieszo. Przyznał, że widział patrole policji, słyszał głosy poszukujących go w lesie policjantów, widział helikopter. Zmierzał do Rzeszowa, bo znał to miasto. Dotarł tam drugim skradzionym samochodem. W Rzeszowie znalazł gazetę, w której zobaczył swoje zdjęcie i przeczytał o poszukiwaniach. Wcześniej podróżował pociągiem. Mówił, że w Przeworsku wstąpił na mszę do kościoła.

Uciekł, bo chciał jechać na cmentarz. Myślał też o ukraińskim froncie

Na pytanie dlaczego uciekł, jaki był cel, odpowiedział, że chciał pojechać na cmentarz, pożegnać się z tatą i z bratem. Jechał w stronę Biłgoraja, ale widząc, że szuka go policja, zmienił plany:

- Myślałem o ucieczce na Ukrainę. Najwyżej wezmą mnie na front. (...) Szedłem na wschód, w stronę Ukrainy, ale byłem zmęczony. Zobaczyłem pustostan, tam było łóżko. Usiadłem i przysnąłem. I tam mnie policja zatrzymała - zeznał.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków ani prokurator ani obrońca nie złożyli dodatkowych wniosków. Sąd uznał jednak, że niezbędne jest pozyskanie uzupełniającej opinii biegłych i wyznaczył termin kolejnej rozprawy na 14 maja.

Problemy funkcjonariuszy

Osobne śledztwo toczy się w sprawie sześciu funkcjonariuszy służby więziennej z Zakładu Karnego w Zamościu, którzy po ucieczce 34-latka usłyszeli zarzuty niedopełnienia obowiązków służbowych. Dwóm funkcjonariuszom prokurator zarzucił, że nie dopełnili ciążących na nich obowiązków służbowych m.in. w ten sposób, iż pozostawili B. w pomieszczeniu szpitalnym bez dozoru. Kolejni dwaj, po przejęciu służby, mieli nienależycie pilnować oskarżonego, co opóźniło poszukiwania. Pozostali dwaj funkcjonariusze mieli zaś poluzować kajdanki Bartłomieja B. Rzecznik prasowy dyrektora generalnego Służby Więziennej ppłk Arleta Pęconek przekazała PAP, że trzech funkcjonariuszy jest już poza służbą. Jeden został wydalony, dwóch złożyło raport o zwolnieniu, który został przyjęty. Postępowania dyscyplinarne wobec pozostałych trzech funkcjonariuszy jeszcze się nie zakończyły.

Natalia Račaitis

BIL

Szczęśliwy finał poszukiwań mieszkańca gminy Księżpol

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania za 81-latkiem, który w środę, 16 kwietnia, wyjechał swoim samochodem z miejsca zamieszkania.

Biorący udział w poszukiwaniach 46-latek z gminy Biłgoraj, korzystając z drona, zauważył w kompleksie leśnym samochód, który wyglądem odpowiadał pojazdowi zaginionego i o swoim odkryciu powiadomił policjantów

Zaginionego seniora, który wyjechał z miejsca zamieszkania w gminie Księżpol swoim samochodem i nie powrócił do domu, poszukiwali policjanci, funkcjonariusze straży leśnej, rodzina oraz mieszkańcy powiatu.

- To właśnie dzięki zaangażowaniu tych osób, a w szczególności czujnego małżeństwa z powiatu biłgorajskiego senior został odnaleziony - przekazali biłgorajscy policjanci.

Policja przekazała, że w Wielki Czwartek około godziny 16:00 dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie od mężczyzny, który jak oświadczył wraz z żoną pomagał rodzinie zaginionego w poszukiwaniach.

46-latek korzystając z drona zauważył w kompleksie leśnym samochód, który wyglądem odpowiadał pojazdowi zaginionego i o swoim odkryciu powiadomił policjantów. Natychmiast na miejsce zostali skierowani policjanci, którzy po przybyciu na miejsce ujawnili w lesie pojazd zaginionego 81-latka. Obok samochodu leżał zaginiony senior. Policjanci wspólnie ze strażakami, którzy również byli na miejscu udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej.

81-latek był przytomny i komunikatywny. Następnie został przewieziony przez załogę karetki pogotowia do szpitala.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w poszukiwania. Nasza empatia, zaangażowanie jest bezcenne i niewątpliwie przyczyniło się od uratowania zdrowia i życia zaginionego seniora - podkreśla asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju

Natalia Račaitis

Mieszkaniec Ziemi Biłgorajskiej dał popis na Zamojszczyźnie

W miniony weekend funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Zamościu przeprowadzili kolejne kontrole prędkości na terenie powiatu.

Jednym z kierowców, który w rażący sposób złamał przepisy ruchu drogowego, był 41-letni mieszkaniec gminy Goraj.

Do zdarzenia doszło w sobotę, w miejscowości Źrebce. Mężczyzna, kierując samochodem marki Renault, poruszał się z prędkością 111 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Jego wykroczenie zostało zarejestrowane przez policyjny miernik prędkości.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym, kierowcy grożą surowe konsekwencje. Policjanci zatrzymali 41-latkowi prawo jazdy, a także nałożyli na niego mandat w wysokości 2000 złotych. Na jego konto trafiło również 14 punktów karnych.

Policja przypomina, że nadmierna prędkość to jedna z głównych przyczyn wypadków drogowych. Apeluje do kierowców o rozwagę i przestrzeganie przepisów, szczególnie w obszarach zabudowanych, gdzie ryzyko tragicznych zdarzeń jest szczególnie wysokie.

Magdalena Kołcon

Dwa pożary jednego dnia w gminie Goraj

W Wielki Czwartek strażacy z Goraja mieli dziś pełne ręce roboty. Dwa razu wyjeżdżali do pożarów traw.

Pierwszy z pożarów miał miejsce nieopodal zabudowań przy ul. Janowskiej w Goraju

Pierwsze wezwanie do pożaru w gminie Goraj strażacy otrzymali w czwartek 17 kwietnia o 12:42. Paliły się trawy ulicy Janowskiej w Goraju. Na miejsce zadysponowano OSP Goraj. Strażakom szybko udało się zapobiec rozprzestrzenieniu ognia na pobliskie zabudowania. Jednak spokój nie trwał długo. O godzinie 14:50 wpłynęło kolejne zgłoszenie, również z Goraja, wpłynęło o 14:50. Na miejsce znów zadysponowano OSP Goraj

- Drugie zgłoszenie dotyczyło zupełnie innego miejsca niż pierwsze, z dala od zabudowań. Dzięki szybkiej akcji strażaków, szybko udało się zażegnać niebezpieczeństwo - zapewnia dyżurny kierowania ruchem z PSP w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

eprasa.pl caa43342dd

Pogrzeb radnej i sołtys Danuty Ligaj

„Kochała ludzi i dla tych ludzi poświęciła swoje życie”

W środę, 16 kwietnia społeczność Majdanu Gromadzkiego, Gromady i całej gminy Biłgoraj pożegnała radną i wieloletnią sołtys Władysławę Danutę Ligaj. - Była takim człowiekiem, że wszędzie poszła, wszystko robiła, jeszcze i kogoś pociągnęła. Ona wielką ma zasługę i na wiosce, i w kościele - wspomina pani Katarzyna, znajoma zmarłej sołtys.

Władysława Danuta Ligaj zmarła w wieku 80 lat. Była radną Rady Gminy Biłgoraj obecnej kadencji i sołtysem Majdanu Gromadzkiego od 30 lat

Pogrzeb Danuty Ligaj odbył się w kościele parafialnym w Gromadzie

Pani sołtys i radnej w gminie Biłgoraj nikt nie nazywa jej inaczej jak Danusią, bo zawsze używała swojego drugiego imienia. Tak też mówiono do niej i o niej podczas ostatniego pożegnania. W uroczystości pogrzebowej w kościele parafialnym w Gromadzie uczestniczyli najbliżsi zmarłej, tłumy mieszkańców, przedstawiciele gminy Biłgoraj oraz poseł Wiesław Różyński.

„Ona to robiła dla ludzi i na pokolenia”

Wszyscy w ciepłych słowach wspominali radną i sołtys Danutę, podkreślając jej ogromny wkład i zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. - Dzięki jej staraniom i pomocy innych ludzi, dobrej woli powstało wiele dobrych rzeczy na tej wsi. Wiemy, że świętej pamięci Danuta była radną gminy Biłgoraj, a więc troszczyła się o jeszcze większe spektrum ludzi. To między innymi ona zabiegała o to, aby została naprawiona droga pomiędzy Gromadą a Majdanem. Chciała, aby przed kościołem parafialnym było jeszcze jaśniej wieczorem, bo kiedyś wychodziła z pogrzebu i stwierdziła, że jest za ciemno. Więc została zamontowana ta lampa i oświetla wyjście. Gdy była radną gminy Biłgoraj, zależało jej na dobru mieszkańców całej gminy. Współpracowała z innymi osobami dla tego dobra. (...) Ona tego nie robiła dla siebie. Robiła to dla innych ludzi i na pokolenia. To zostanie na pokolenia - podkreślał podczas pogrzebowej homilii ksiądz proboszcz Tomasz Kielar.

„Kochała ludzi i dla tych ludzi poświęciła swoje życie”

Danutę Ligaj żegnał również wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński. - Żegnamy naszą wieloletnią radną rady gminy Biłgoraj oraz sołtyskę, Danusię Ligaj. Jej odejście to ogromna strata dla naszej społeczności, która przez wiele lat czerpała z jej mądrości, zaangażowania i nieustającej pasji do pracy na rzecz innych. Danusia nie była osobą wielką, ale wysoką.

Piękny był jej duch. Cechowały ją prawdomówność, szczerość, ogromne doświadczenie życiowe. I wiele osób obawiało się jej szczerości, bezpośredniości, prawdy, która zawsze padała z jej ust. Jednocześnie była osobą obdarzoną wielkim poczuciem humoru, zawsze gotowa do żartów, uśmiechnięta. Kochała ludzi i dla tych ludzi poświęciła swoje życie - mówi wójt gminy Biłgoraj. Świerczyński zwraca uwagę, że pani Danusia była osobą, która zawsze stawiała dobro mieszkańców na pierwszym miejscu, a jej oddanie sprawom i umiejętność słuchania i rozumienia potrzeb ludzi sprawiały, że była nie tylko liderką, ale także przyjaciółką dla wielu osób. Jej praca dla innych była przykładem tego, jak można łączyć różne perspektywy i budować mosty między ludźmi. Jako sołtyska pani Danusia nie tylko dbała o rozwój społeczeństwa, ale także integrowała społeczność.

- Organizowała wydarzenia, które zbliżały nas do siebie. Jej uśmiech, życzliwość i gotowość do pomocy pozostaną w naszej pamięci na zawsze - podkreśla Dariusz Świerczyński.

„To była taka wesoła i twarda kobieta!”

Podczas pogrzebu zmarłą wspominała również pani Katarzyna, przyjaciółka zmarłej Danuty. - Jak żeśmy po kolędzie chodziły, to była taka wesoła i twarda kobieta. Obeszłyśmy 33 wioski. Ja już nieraz zrezygnowana byłam, a ona mówi: „nie patrz na to, chodź, idziemy!” I czasami cały dzień żeśmy chodziły bez obiadu, bez niczego. Ona ciągle każdego na duchu podtrzymywała. To był tak wesoły, twardy człowiek, że naprawdę! Ja Ci Danuśka dziękuję za wszystko! - mówiła pani Katarzyna.

Ciało Władysławy Danuty Ligaj zostało złożone na cmentarzu przy ulicy Lubelskiej w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Račaitis

Tomasz Kielar
Ksiądz proboszcz

Danuto, Danuto, cożeś Ty nam zrobiła? Przecież mogłaś jeszcze pożyć tutaj, na ziemi, posłużyć rodzinie, swojej wsi, naszej gminie, parafii, innym ludziom. A ty odeszłaś. Ale wiemy, że ostatecznie taka była wola Boża, a z nią zawsze zgodzić się musimy. Mimo że ta wola czasami jest bardzo trudna do zrozumienia dla nas, to z tą wolą pragniemy zgodzić.

Fot. Natalia Račaitis

Pani Katarzyna
koleżanka śp. Danuty

Ona wszystko ogarniała i na wiosce, i wszędzie. Była takim człowiekiem, że wszędzie poszła, wszystko robiła, jeszcze i kogoś pociągnęła. Ona wielką ma zasługę i na wiosce, i w kościele. Ja naprawdę, z całego serca Danuśka, dziękuję Ci. Niech z Bogiem odpoczywa.

Fot. Natalia Račaitis

Dariusz Świerczyński
wójt gminy Biłgoraj

Dziś wspominamy nie tylko jej osiągnięcia, ale także wartości, które przekazywała nam wszystkim. Uczyła nas, jak ważne jest zaangażowanie w życie lokalne, jak istotne jest wspieranie się nawzajem i jak wiele możemy osiągnąć, gdy działamy razem. Niech pamięć o Danusi będzie dla nas inspiracją do kontynuowania ich dzieła. Niech nasza społeczność będzie miejscem, w której jej ideały będą żyły dalej, a my będziemy dążyć do tego, co dla niej było ważne. W imieniu całej społeczności składam najszersze kondolencje rodzinie i bliskim Danusi. Niech spoczywa w pokoju, a my będziemy pielęgnować jej pamięć w naszych sercach.

Wielu mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej pamięta panią Danutę ze współpracy z Domem Pogrzebowym Surma, gdzie prowadziła modlitwy różańcowe przed pogrzebami zmarłych

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

Janina Kuceł

76 l., zmarła 14 kwietnia

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Nawałnica przeszła nad Ziemią Biłgorajską.

Największe zniszczenia w gminie Tarnogród

Burza nad Tarnogrodem w obiektywie Dominika Kruka

Ogromna nawałnica przeszła nad Ziemią Biłgorajską w Wielki Piątek. Strażacy otrzymali łącznie 12 zgłoszeń, z czego siedem dotyczyło gminy Tarnogród. Zerwane dachy, podtopienia, podmyte pola, zniszczone uprawy, to wstępny bilans strat.

Burza zaczęła się w Wielki Piątek około godziny 17. W ciągu pierwszych dwóch godzin strażacy odebrali 12 zgłoszeń z całego powiatu, z czego ponad połowa dotyczyła gminy Tarnogród. Pięć zgłoszeń dotyczyło samego Tarnogrodu, gdzie strażacy interweniowali przy uszkodzonym przez grad dachu, ratowali dwie zalane posesje przez rzekę Nitkę i dwa zalane garaże. W Bukowinie (gm. Tarnogród) wiatr zerwał dwa dachy na budynkach gospodarczych. **Ogromne straty** Paweł Dec, burmistrz Tarnogrodu, potwierdził, że skala zniszczeń jest ogromna.

- Najgorzej jest w Tarnogrodzie, Bukowinie, Luchowie Górnym. Nawałnica wyrządziła bardzo dużo szkód. Są zniszczone dachy, zalane posesje, połamane gałęzie. Już wiemy, że ucierpieli rolnicy, woda podmyła pola uprawne - przyznaje burmistrz Dec. Burmistrz zapewnia, że na pewno zostanie złożony wniosek do wojewody o powołanie komisji i oszacowanie strat. Na szczęście w wyniku nawałnicy nikt nie ucierpiał. **Posłanka zapewnia, że działania zostaną szybko podjęte** Dzień po nawałnicy, w Wielką Sobotę, do sytuacji odniosła się poseł Małgorzata Gromadzka.

- Nawałnica, która przeszła przez województwo lubelskie, narobiła szkód. Szkody te dotknęły przede wszystkim upraw rolnych, m.in. porzeczek, rzepaków, jak i pozostałych upraw na tym terenie. Szczególnie trudna sytuacja dotyczy gminy Tarnogród w powiecie biłgorajskim. Jesteśmy w stałym kontakcie z panem burmistrzem Pawłem Decem, Urzędem Wojewódzkim w Lublinie oraz przedstawicielami instytucji rolniczych, tj. wicedyrektorem ARiMR Jarosławem Lipcem. W chwili obecnej ma się odbyć wizja lokalna z ich udziałem. Będziemy robić wszystko, by straty zostały jak najszybciej wyszacowane. W razie potrzeby proszę o kontakt - napisała w mediach społecznościowych poseł Małgorzata Gromadzka, która zamieściła zdjęcia zniszczonych upraw w gminie Tarnogród.

W Turobinie wiatr porwał blaszaka. Wylądował na drzewie

Jedno z piątkowych zgłoszeń dotyczyło niebezpiecznej sytuacji w gminie Turobin, gdzie silny podmuch wiatru porwał wolnostojący blaszany garaż, który zatrzymał się na drzewie przy drodze powiatowej.

- Blaszany garaż znajdował się przy drodze powiatowej, gdzie stwarzał bezpośrednie niebezpieczeństwo. Dlatego niezbędna była interwencja strażaków, którzy pomogli zabezpieczyć obiekt - tłumaczy dyżurny kierowania ruchem PSP Biłgoraj.

Powalone drzewa w Biłgoraju i gminie Księżpol

Oprócz gmin Tarnogród i Turobin strażacy interweniowali również w gminie Księżpol - zalany garaż w Płusach i powalone drzewo w Starym Lipowcu oraz dwa razy wyjeżdżali do powalonych drzew w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Woda zalała Tarnogród

Stadion w Tarnogrodzie kompletnie zniszczony przez wodę

Zniszczone uprawy w gminie Tarnogród

Burzy w Tarnogrodzie towarzyszył intensywny grad

Woda zniszczyła boisko na stadionie w Tarnogrodzie

Strażacy z Bukowiny (gm. Tarnogród) interweniowali przy zerwanym dachu

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Oto najlepsi śpiewacy na Ziemi Biłgorajskiej. Kto pojedzie na Festiwal do Lublina?

„Babiczanki" z Babic pod kierunkiem Anety Oleszek w gminie Obsza były niezawodne w kategorii Zespoły

Przegląd w Obszy cieszył się ogromnym zainteresowaniem

Rekordowo wysoka frekwencja towarzyszyła powiatowym eliminacjom w Obszy do prestiżowego festiwalu kapel i śpiewaków ludowych.

W sobotę, 12 kwietnia jury oceniło aż 15 występów, za które oprócz przepustek na festiwal w Kazimierzu Dolnym, przyznało nominacje na Festiwal Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania" w Bukowinie Tatrzańskiej.

– W poprzednich latach udział brało zaledwie pięciu - sedmiu artystów, dlatego tegoroczne zainteresowanie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Szczególnie cieszy nas debiut kategorii „soliści-instrumentaliści", która po raz pierwszy pojawiła się w naszych eliminacjach - mówią organizatorzy z Gminnego Ośrodka Kultury w Obszy.

Nominacje w kategorii Zespoły

Po sobotnich przesłuchaniach w Gminnym Ośrodku Kultury w Obszy na najwyższe oceny jurorów zasłużyły zespoły: „Dorbozianki" z Dorboz, „Babiczanki" z Babic pod kierunkiem Anety Oleszek w gminie Obsza, „Jarzębina" z Bukowej w gminie Biłgoraj i Zespół Śpiewaczy z Łukowej w gminie Łukowa.

Nominacje w kategorii Soliści śpiewacy/Mistrz i Uczeń

W kategorii „Soliści śpiewacy" nominacje zdobyły: Agnieszka Skubis z gminy Księżpol i Katarzyna Rączka z gminy Biłgoraj. Z kolei o prawo występu w finale konkursu „Mistrz i Uczeń" powalczą na etapie wojewódzkim Agnieszka Skubis i Maja Dziduch oraz Natalia Kyc i Julia Kudełka z gminy Księżpol, a także Krystyna Wójcik i zespół „Rudzianeczki" z Woli Dereźniańskiej w gminie Biłgoraj.

W tym roku Obszy jury oceniało aż 15 występów. W poprzednich latach udział brało zaledwie pięciu - siedmiu artystów

Nominacje do „Sabałowego bajania"

Szanse na sukces podczas tegorocznego „Sabałowego bajania" w Bukowinie Tatrzańskiej mają wszystkie zespoły, które ubiegały się o nominacje podczas sobotnich eliminacji w GOK w Obszy. Są to: Zespół Śpiewaczy „Zamszanki" z Zamchu w gminie Obsza, Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej w gminie Biłgoraj i „solista-instrumentalista" Sławomir Niemiec z gminy Aleksandrów.

Etap wojewódzki

By znaleźć się w finałach, nominowani na obydwie imprezy muszą jeszcze przejść eliminacje wojewódzkie, które odbędą się w maju w Lublinie. Najlepsi artyści z województwa lubelskiego powalczą o nominacje do kolejnego etapu festiwalu 17 maja w siedzibie głównego organizatora, którym jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Natalia Račaitis

„Solista-instrumentalista" Sławomir Niemiec z gminy Aleksandrów zakwalifikował się do Festiwalu Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania" w Bukowinie Tatrzańskiej

Do etapu wojewódzkiego konkursu „Mistrz i Uczeń" zakwalifikowały się również Agnieszka Skubis i Maja Dziduch z gminy Księżpol. Agnieszka Skubis zdobyła również nominację w kategorii Soliści śpiewacy

Fot.Natalia Kyc

Występy oceniali: kulturoznawca, folklorysta, antropolog i badacz kultury regionalnej prof. Jan Adamowski, kulturoznawca, etnomuzykolog, polonista i muzyk prof. Tomasz Rokosz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Małgorzata Gryglicka-Szczepaniak z Biura Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

Fot.GOK Obsza

O prawo występu w finale konkursu „Mistrz i Uczeń" powalczą na etapie wojewódzkim Natalia Kyc i Julia Kudełka z gminy Księżpol

Fot.GOK Obsza

Zespół Śpiewaczy z Łukowej w gminie Łukowa zdobył nominację w kategorii Zespoły

„Dorbozianki" z Dorboz wyśpiewały nominację w kategorii Zespoły

Fot.GOK Obsza

Zespół Śpiewaczy „Zamszanki" z Zamchu pojedzie na „Sabałowego bajania" w Bukowinie Tatrzańskiej

BIL

eprasa.pl caa43342dd

INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Artyści z gminy Biłgoraj na powiatowych eliminacjach do 59. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych

W kategorii Mistrz – Uczeń wystąpili: Krystyna Wójcik i zespół „Rudzianeczki" ze Szkoły Podstawowej w Woli Dereźniańskiej

Zespół „Jarzębina" z Bukowej wystąpił w kategorii zespoły

Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej, który z uwagi na okres dwuletniej festiwalowej karencji z racji zdobycia w 2023 roku Baszty (nagroda dla najlepszego wykonawcy w danej kategorii), ubiegał się o nominację na Ogólnopolski Festiwal Folkloru Polskiego Sabałowe Bajania 2025 w Bukowinie Tatrzańskiej

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu jest jednym z najważniejszych wydarzeń służących ochronie folkloru muzycznego, prezentującym najbardziej reprezentatywne przykłady, identyfikującym artystów, dokumentującym jego żywe przejawy oraz wpływającym na potrzebę kontynuacji. Wśród 15 podmiotów wykonawczych pięć reprezentowało Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju.

Festiwal ma formę konkursu, w którym biorą udział wykonawcy zakwalifikowani drogą eliminacji organizowanych w niemal wszystkich regionach etnicznych kraju. Od lat niezmiennym celem Festiwalu jest przegląd, ocena, dokumentacja i ochrona tradycyjnego repertuaru, stylu muzykowania i śpiewu ludowego zachowującego gwarę regionów etnicznych, grę na unikalnych instrumentach ludowych oraz popularyzację i ożywianie tych tradycji w społeczeństwie. Eliminacje dla powiatu biłgorajskiego odbyły się 12 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Obszy. Wśród 15 podmiotów wykonawczych pięć reprezentowało Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju.

Artyści z gminy Biłgoraj

W Obszy wystąpili: w kategorii Solista - Katarzyna Rączka z Woli Dereźniańskiej, w kategorii Mistrz – Uczeń: Krystyna Wójcik i zespół „Rudzianeczki" ze Szkoły Podstawowej w Woli Dereźniańskiej, w kategorii Zespoły: zespół „Zorza" z Dereźni, zespół „Jarzębina" z Bukowej i Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej, który z uwagi na okres dwuletniej festiwalowej karencji z racji zdobycia w 2023 roku Baszty (nagroda dla najlepszego wykonawcy w danej kategorii), ubiegał się nominację na Ogólnopolski Festiwal Folkloru Polskiego Sabałowe Bajania 2025 w Bukowinie Tatrzańskiej.

Decyzją jury na etapie wojewódzkim gminę Biłgoraj reprezentować będą: Krystyna Wójcik i Zespół „Rudzianeczki", Katarzyna Rączka, Zespół „Jarzębina" z Bukowej i Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej.

Wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński oraz Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju są bardzo dumni ze wszystkich artystów, gratulują sukcesu i życzą powodzenia w przeglądzie wojewódzkim!

W kategorii zespoły wystąpił zespół „Zorza" z Dereźni

Twórczyni ludowa Katarzyna Zygmunt

Od lat wykonuje tradycyjne pisanki i palmy wielkanocne

Korytków Duży: Święta wielkanocne to w dorocznej obrzędowości ludowej czas szczególny, w którym obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody wzajemnie się przeplatają. A w obrzędowości wielkanocnej wyjątkową rolę odgrywają dwa najważniejsze rekwizyty tego święta: pisanka i palma wielkanocna.

W Korytkowie Dużym od wielu lat działa wybitna twórczyni ludowa Katarzyna Zygmunt. Pani Katarzyna to znana w regionie 72-letnia pisankarka i palmiarka pochodząca z rodziny rzemieślniczej. Swoje umiejętności zawdzięcza babce Emilii Iwańczyk, która technikę ich wykonywania przekazała swojej córce, Władysławie Kłodnickiej i wnuczce Katarzynie.

Wykonanie pisanki to proces bardzo czasochłonny

Pisanki Katarzyny Zygmunt wykonywane są techniką batikową. Na starannie dobranych o bardzo jasnej skorupce jajkach rysuje wzór rozgrzanym pisakiem umoczonym w pszczelim wosku. Następnie moczy je w farbie, a po uzyskaniu odpowiedniej barwy tła nanosi kolejny element wzoru i ponownie maluje. Dla uzyskania wielobarwnego wzoru proces ten powtarza wielokrotnie. Bogata kolorystyka pisanek, mimo stosowania farb syntetycznych, nawiązuje do barw tradycyjnych - brązowe, żółte, zielone, czerwone, granatowe i czarne. Wykonanie jednej pisanki to proces pracochłonny, trwający ponad godzinę, nie licząc czasu, w którym gotowane są jajka (ok. dwie godziny). Pisanki z Korytkowa Dużego są szeroko znane i bardzo cenione nie tylko w regionie biłgorajskim, ale i w Polsce. Jako przykład tradycyjnej biłgorajskiej sztuki ludowej znajdują się w zbiorach wielu muzeów, m.in. w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Zamościu i Biłgoraju.

Pani Katarzyna dzieli się swoją wiedzą i technikami, ucząc dzieci i młodzież podczas rokrocznych regionalnych warsztatów odbywających się w muzeach, ośrodkach kultury, szkołach i bibliotekach

Pisanki własnoręcznie wykonane przez panią Katarzynę Zygmunt

Przygotowania do wykonania palmy trwają prawie rok

Wykonanie palmy wielkanocnej nie wymaga tyle czasu, co wykonanie pisanki. Jednak, żeby w okresie Wielkiego Postu, tuż przed Palmową Niedzielą, można było przygotować palmę, należy się do tego przygotowywać już w lecie, zbierając i zasuszając nierozkwitłe do końca kwiaty, trzciny i trawy. Niezbędne będą również świeże gałązki bazi, zielonego bukszpanu lub barwinku oraz nici lub drucik do wiązania palmy. Palmę zaczyna się układać od góry, od kiści trzciny i gałązek bazi, którym przypisuje się określoną leczniczą i magiczną moc. Następnie wykonuje się dookoła wianuszek np. z zielonego bukszpanu, potem kolejno, przesuwając się w dół, układa się następne warstwy, zasuszonych suchołusek, gipsówki, liści trzciny itd. Zasada jest jedna, wszystkie materiały muszą być naturalne, gdyż w tradycyjnej palmie biłgorajskiej nie stosuje się farbowanych traw, ani zbóż. Pani Katarzyna dzieli się swoją wiedzą i technikami, ucząc dzieci i młodzież podczas rokrocznych regionalnych warsztatów odbywających się w muzeach, ośrodkach kultury, szkołach i bibliotekach.

Tak powstają dzieła sztuki, których stworzenie wymaga oprócz cierpliwości, umiejętności i sprawnych rąk dużych zdolności plastycznych i smaku artystycznego.

Pani Katarzyna Zygmunt jest laureatką wielu konkursów. W tym roku również została laureatką w Wojewódzkim Konkursie na Palmę i Pisankę Wielkanocną, zajmując trzecie miejsce.

BIL

eprasa.pl caa43342dd

INFORMATOR URZĘDU MIASTA BIŁGORAJA

85 lat od Zbrodni Katyńskiej - pamięć silniejsza niż śmierć

W poniedziałek, 14 kwietnia w Biłgoraju odbyły się uroczyste obchody 85. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Wydarzenie wpisało się w ramy ogólnopolskiego Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, obchodzonego corocznie 13 kwietnia. Mieszkańcy regionu, przedstawiciele władz samorządowych oraz młodzież zgromadzili się, by oddać hołd pomordowanym przez sowieckie NKWD wiosną 1940 roku.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 10:45 zbiórką pocztów sztandarowych przy Krzyżu Katyńskim na biłgorajskim cmentarzu. Następnie odprawiona została msza święta, podczas której modlono się w intencji ofiar sowieckiego ludobójstwa.

5 marca 1940 roku sowieckie Biuro Polityczne podjęło decyzję o masowej egzekucji polskich jeńców wojennych oraz więźniów cywilnych. W konsekwencji tej decyzji funkcjonariusze NKWD zamordowali około 22 tysięcy obywateli Rzeczypospolitej, w tym niemal 15 tysięcy oficerów Wojska Polskiego, Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszy służby więziennej.

Zbrodnia stanowiła bezpośrednią konsekwencję sowieckiej agresji na Polskę z 17 września 1939 roku, dokonanej wspólnie z III Rzeszą na mocy tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow.

Biłgorajskie obchody 85. rocznicy Zbrodni Katyńskiej zakończyły się ceremonią złożenia wieńców przez przedstawicieli lokalnych władz i instytucji. Symbolicznym gestem było zapalenie zniczy przez młodzież – znak, że pamięć o ofiarach sowieckiego terroru pozostaje żywa wśród kolejnych pokoleń Polaków.

Część artystyczną przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Biłgoraju oraz wychowanków Młodzieżowego Domu Kultury. Młodzi artyści poprzez słowo i muzykę oddali hołd wszystkim ofiarom.

Biłgoraj rozkwita na wiosnę

- zakończono prace nasadzeniowe w mieście

I ECO BIŁGORAJ

Nowe drzewa i krzewy

Tegoroczne prace nasadzeniowe objęły również wprowadzenie nowych drzew i krzewów. W Parku Solidarności posadzono pięć lip, które w przyszłości zapewnią nie tylko cień spacerowiczom, ale również wzbogacą bioróżnorodność tego miejsca.

Istotną zmianą jest również uzupełnienie roślinności wzdłuż ulicy Kościuszki. W pasie zieleni, w ramach wprowadzania wyższego piętra roślinności, posadzono krzewy róż. Rośliny te nie tylko upiększą jedną z głównych arterii miasta, ale również wpłyną pozytywnie na jakość powietrza oraz mikroklimat.

Tężnia solankowa znów dostępna

Po zimowej przerwie, 16 kwietnia zakończył się przegląd techniczny tężni solankowej. Popularny wśród mieszkańców obiekt został przygotowany do sezonu i ponownie służy biłgorajskiej społeczności.

Tężnia, która stała się jednym z ulubionych miejsc odpoczynku i rekreacji dla mieszkańców, oferuje nie tylko przyjemny mikroklimat, ale również prozdrowotne właściwości. Inhalacje powietrzem nasyconym solankowym aerozolem wspierają odporność organizmu i działają korzystnie na układ oddechowy.

Biłgoraj Tu chce się żyć!

INFORMACJE DLA MIESZKAŃCÓW

„Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 16.04.2025 r**. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot.: części działki nr 68/2 ark. 39)".

„Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 11.04.2025 r**. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot.: części działki nr 35 ark. 39)".

„Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 11.04.2025 r**. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl został wywieszony Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego na wynajem w drodze przetargu nieograniczonego ustnego (dot.: części działki nr 94/3 ark. 29)".

BIL

eprasa.pl caa43342dd

zamojska24.pl

Powiat zamojski zagrożony. Wojewoda reaguje

Powiat zamojski wśród zagrożonych wścieklizną zwierząt. W związku z narastającym zagrożeniem chorobą wojewoda lubelski wprowadził nowe zasady prewencji na obszarach szczególnie narażonych. Rozporządzenie objęło trzy powiaty: hrubieszowski, tomaszowski oraz zamojski.

Fot. Policja

W powiecie zamojskim za obszary zagrożone uznano gminy: Komarów-Osada, Łabunie, Sitno oraz miasto i gminę Zamość

Obszary zagrożone

Zgodnie z dokumentem, za obszary zagrożone uznano cały **powiat tomaszowski**, w **powiecie zamojskim**: gminy Komarów-Osada, Łabunie, Sitno oraz miasto i gminę Zamość, w **powiecie hrubieszowskim**: gminy Mircze, Werbkowice, część gminy Trzeszczany (Leopoldów i Nieledew) oraz liczne miejscowości gminy Hrubieszów, w tym miasto Hrubieszów.

Zakazy

Wprowadzone zakazy obejmują:

- organizowanie targów, wystaw, konkursów i pokazów z udziałem psów, kotów i innych zwierząt wrażliwych na wściekliznę,
- polowania i odłowy zwierząt łownych, z wyjątkiem odstrzałów sanitarnych oraz indywidualnych polowań bez udziału psów i nagonki.

Nakazy dla mieszkańców

Mieszkańcy i osoby przebywające czasowo na wskazanym terenie są zobowiązani do:

- szczepienia kotów przeciwko wściekliźnie do 30 dni po ukończeniu przez zwierzę 3 miesiąca życia,
- trzymania psów na uwięzi lub na ogrodzonym terenie, a kotów w zamknięciu,
- nadzorowania zwierząt gospodarskich na wybiegach i pastwiskach.

Obowiązki dzierżawców obwodów łowieckich

Na dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich nałożono obowiązek:

- odstrzału lisów wykazujących nietypowe zachowania oraz dostarczania ich do wskazanych miejsc,
- zgłaszania przypadków padłych zwierząt wrażliwych na wściekliznę.

Oznakowanie i egzekucja

Granice obszaru zagrożonego muszą być oznakowane czytelnymi tablicami ostrzegawczymi, widocznymi z co najmniej 100 metrów. Za wykonanie rozporządzenia odpowiadają lokalne władze samorządowe i powiatowe inspektoraty weterynarii.

Tomasz Zalewa

Prokuratura w Zamościu stawia zarzuty. Chodzi o treści pedofilskie

Dział Cyberprzestępczości Prokuratury Okręgowej w Zamościu rozpracowuje szajkę, która rozpowszechniania przez Internet treści pornograficzne z udziałem małoletnich. Są pierwsze zatrzymania i zarzuty.

W ramach przeprowadzanej na terenie całego kraju i innych państw, międzynarodowej operacji „FEVER" wymierzonej w przestępczość o charakterze pedofilskim zatrzymano osób – mieszkańców woj. lubelskiego i podkarpackiego. Policjanci przeszukali ich miejsca zamieszkania, zabezpieczyli telefony i komputery.

Zatrzymanym osobom w Prokuraturze Okręgowej w Zamościu przedstawiono zarzuty popełniania przestępstw m.in. z art. 202 § 3 k.k., art. 202 § 4a tj. dotyczących posiadania w celu rozpowszechniania plików multimedialnych zawierających treści pornograficzne z udziałem osób małoletnich, z posługiwaniem się zwierzęciem i z prezentowaniem przemocy oraz rozpowszechniania takich treści za pośrednictwem Internetu przy wykorzystaniu sieci P2P lub posiadania treści pornograficznych z udziałem małoletnich.

Jeden z podejrzanych usłyszał także zarzut dotyczący nielegalnego posiadania broni, którą ujawniono w trakcie przeprowadzonych przeszukań.

Przesłuchani w charakterze podejrzanych, w większości przypadków przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli w sprawie wyjaśnienia.

Pięć osób trafiła do aresztu. Wobec jednego z podejrzanych prokurator zastosował środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym.

Grozi im do 15 lat pozbawienia wolności. Postępowanie ma charakter rozwojowy.

Międzynarodowa operacja „FEVER" została zorganizowana przez Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości we współpracy z Komendą Główną Policji. W czasie jej realizacji zatrzymano łącznie 166 osób, w tym 98 w Polsce.

Tomasz Zalewa

Czołowe zderzenie... rowerzystów. Jeden pijany

W okolicach Nowej Bramy Lwowskiej w Zamościu doszło do czołowego zderzenia jadących chodnikiem rowerzystów.

Fot. KMP w Zamościu

Jadący rowerem 40-latek w czasie omijania pieszego uderzył w jadącą z naprzeciwka cyklistkę

Policjanci ruchu drogowego rozpytując uczestników i świadków zdarzenia oraz na podstawie oględzin miejsca i rowerów wstępnie ustalili, że kierująca rowerem 58-letnia mieszkanka Zamościa poruszała się chodnikiem, jadąc od ulicy Partyzantów w kierunku Placu Wolności. Z przeciwnej strony jechał inny cyklista w wieku 40 lat.

40-latek, przejeżdżając przez Nową Bramę Lwowską, wykonał manewr omijania pieszego. W tym celu zjechał na środkową część chodnika i czołowo zderzył się z 58-letnią cyklistką. Kobieta przewróciła się, doznając obrażeń. Załoga karetki pogotowia przewiozła ją do szpitala.

Policyjne badanie alkomatem wykazało, że 58-latka była trzeźwa, natomiast 40-latek w organizmie miał prawie 1,5 promila alkoholu.

- Ustalamy szczegóły wypadku i do miłośników jednośladów apelujemy o ostrożność. Przypominany, że znaki i przepisy drogowe obowiązują wszystkich uczestników ruchu i każdy kierujący zobowiązany jest do tego, aby się do nich stosować. Rowerzysta musi zachować właściwą orientację i szczególną ostrożność, ponieważ w przypadku zderzenia z innym uczestnikiem ruchu, jego niewłaściwe zachowanie może skutkować poważnymi urazami - przekazuje KMP w Zamościu.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl caa43342dd

O włos od tragedii. Wpadł dzięki zgłoszeniu świadka

40-latek kierował pojazdem marki Man z naczepą, mając w organizmie blisko 3 promile alkoholu. Jechał drogą K 74 od Hrubieszowa w kierunku Zamościa.

fot.KMP w Zamościu

Mieszkaniec powiatu zamojskiego kierujący samochodem ciężarowym z naczepą miał blisko 3 promile alkoholu

Oficer dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonej uczestniczki ruchu drogowego, że drogą krajową numer 74 od Hrubieszowa w kierunku Zamościa jedzie samochód ciężarowy z naczepą, którego kierujący może być nietrzeźwy. Z relacji zgłaszającej wynikało, że siedzący za kierownicą cysterny mężczyzna zjeżdżał na pobocze, a po chwili przejeżdżał na przeciwległy pas ruchu, zmuszając innych kierowców do hamowania.

Zaalarmowani mundurowi natychmiast udali się we wskazany rejon. Policjanci z Miączyna opisywaną cysternę zauważyli stojącą w zatoczce przystanku w Miączynie. Był to pojazd marki Man z naczepą. Kierującym okazał się 40-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego. Badanie jego stanu trzeźwości wykazało prawie 3 promile alkoholu w organizmie.

Kierowcy tira policjanci zatrzymali prawo jazdy. Czeka go jeszcze sądowa rozprawa. 40-latek odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat, wysoka kara finansowa oraz zakaz prowadzenia pojazdów. Nie uniknie też odpowiedzialności za popełnione wykroczenia drogowe.

Tomasz Zalewa

Ile miał na liczniku rekordzista z Łabuń?

Trzej kierowcy mieli wielkiego pecha w powiecie zamojskim. Ponieśli konsekwencje prawne przekroczenia dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym o więcej niż 50 km/h. Za popełnione wykroczenia drogowe stracili prawo jady i otrzymali wysokie mandaty. Rekordzista (spośród tych zatrzymanych) jest z gminy Łabunie.

W miejscowości Bodaczów policjanci zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Hyundai. Powodem kontroli była nadmierna prędkość. Pomimo terenu zabudowanego, gdzie dopuszczalna prędkość to 50 km/h 70-letni mieszkaniec Zamościa rozpędził swój samochód do 117 km/h.

W godzinach popołudniowych w miejscowości Kąty I, policjanci do kontroli drogowej zatrzymali kierującego Mercedesem. Powód był podobny – znaczne przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym, o 68 km/h. Siedzący za kierownicą 31-latek z gminy Łabunie na liczniku auta miał 118 km/h.

Dzień wcześniej natomiast w taki sam sposób zbyt szybką jazdę zakończył kierujący Renault 41-latek z gminy Goraj. Miernik prędkości wykazał, że jadąc obszarem zabudowanym w Źrebcach, poruszał się z prędkością 111 km/h.

Mężczyźni ponieśli podobne konsekwencje karne. Mundurowi zatrzymali im prawo jazdy i zgodnie z taryfikatorem - ukarali ich mandatami w wysokości po 2000 złotych, a na ich konta trafiło po 14 punktów karnych.

Tomasz Zalewa

Są pierwsze szczegóły zamojskich Juwenaliów

Fot.Akademia Zamojska

Koncerty w ramach Juwenaliów co roku przyciągają na zamojski Rynek Wielki mnóstwo ludzi

Dokładnie 17 maja w Zamościu będą Juwenalia Akademii Zamojskiej. To wszystko na zamojskim Rynku Wielkim. - Szykujcie się na koncerty topowych artystów - zapowiada uczelnia. Pewnie zastanawiacie się, kto wystąpi?

- Mieszkańcy Zamościa i okolic, studenci i studentki, szykujcie się na największe wiosenne, studenckie święto roku! Już 17 maja Akademia Zamojska zaprasza Was na niezapomniane Juwenalia AZ 2025! To będzie dzień pełen muzyki, śmiechu, pozytywnej energii i totalnego luzu – idealna okazja, by naładować baterie po całym roku nauki i egzaminów. Szykujcie się na koncerty topowych artystów, strefy chilloutu, pyszne jedzenie, moc atrakcji i oczywiście – wyjątkową atmosferę, jaką potrafią stworzyć tylko studenci! - zapowiada zamojska uczelnia.

Co najważniejsze, koncerty i towarzyszące im wydarzenia są nie tylko dla uczniów i studentów, ale wszystkich bez wyjątku mieszkańców. Tylko jeszcze drobnostka. Kto wystąpi w Zamościu? Tego nadal organizatorzy nie zdradzają.

Tomasz Zalewa

W sercu Zamościa wyrosło nowe miejsce

Fot.Technikum Architektury Krajobrazu w Zamościu

Uczniowie założyli łąkę kwietną przy Starym Mieście w Zamościu

Uczniowie z klasy 2TAM kształcący się w zawodzie technik architektury krajobraz założyli łąkę kwietną w obrębie terenów zieleni przy Starym Mieście w Zamościu. To inicjatywa nauczycieli Renaty Terleckiej z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 5 im. J. Piłsudskiego w Zamościu. Efekty mieszkańcy powinni zobaczyć już wkrótce.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Zamościankę porównują do gwiazd z Hollywood

Beata Ścibakówna, aktorka i rodowita zamościanka na ustach mediów skupiających się na celebrytach. - W eleganckich szpilkach i pod krawatem polska aktorka może być inspiracją na miarę największych hollywoodzkich ikon - ocenił Vogue, po uroczystej premierze filmu „Skrzyżowanie" z Janem Englertem (mężem) w roli głównej.

Rodowita zamościanka na premierze filmu „Skrzyżowanie", z mężem w roli głównej

Fot. Beata Ścibakówna (Instagram)

„Skrzyżowanie" to historia 82-letniego emerytowanego lekarza Tadeusza, który bierze udział w wypadku samochodowym. W wyniku zdarzenia ginie 24-letni kierowca motocykla. Tragiczne wydarzenie burzy dotychczasowe życie Tadeusza. Wypadek odsłania dawne rysy i pęknięcia w małżeństwie i rodzinie.

- Beata Ścibakówna, jako współproducentka obrazu, pojawiła się na czerwonym dywanie u boku męża. Doskonałym wyborem na tę okazję był look reprezentujący kobiecy power dressing, który w każdej sytuacji doda pewności siebie. Beata Ścibakówna na filmową premierę ubrała prążkowany garniturowy komplet od polskiej marki La Mania. Dwurzędowa, szara marynarka Dexa o szerokich ramionach stanowi komplet do spodni Dana o kroju cygaretek, które podkreślają sylwetkę. Aktorka prezentuje damski garnitur w formie, którą widzieliśmy już u Cate Blanchett czy Philippine Leroy-Beaulieu. Nosi go z klasyczną białą koszulą i burgundowym dodatkiem w postaci krawatu, który stanowi wyróżniający się akcent kolorystyczny. Całość uzupełniły czarne czółenka na obcasie z ostrym czubkiem i złote kolczyki. Urodową inspiracją, nie tylko dla kobiet w dojrzałym wieku, są za to modne paznokcie w intensywnym odcieniu cherry red - **komentuje Vogue.**

Beata Ścibakówówna urodziła się w 1968 roku w Zamościu. Jest córką laborantki i dyrektora transportu w zakładach mięsnych. W 1990, jeszcze jako studentka, debiutowała na scenie w roli Zosi w sztuce Pan Tadeusz w reżyserii Jana Englerta. W 1992 roku została absolwentką PWST w Warszawie. W latach 1992–1997 grała w Teatrze Powszechnym w Warszawie, w 1997 roku związała się z Teatrem Narodowym. Zamościanka ma 57 lat i wyróżnia się nie tylko talentem aktorskim, ale także nieprzeciętną urodą.

Tomasz Zalewa

– Czuję się, jakbym trafił na ropę albo gaz ziemny – mówi burmistrz Szczebrzeszyna

Wytrysnęło spod ziemi w Szczebrzeszynie. A tu rozpoczęła się budowa nowego zbiornika retencyjnego i to za blisko pół miliona złotych. Ledwo ruszył próbny wykop i zaskoczenie. - Czuję się, jakbym trafił na ropę albo gaz ziemny - mówi burmistrz Rafał Kowalik.

Już próbny wykop w Szczebrzeszynie odsłonił wodę. W tym miejscu ma powstać zbiornik retencyjny

Fot. Rafał Kowalik

Jak już informowaliśmy w Zamojska24.pl, będzie to inwestycja za pół miliona złotych. W dodatku gmina nie wyłoży ani złotówki, bo w stu procentach jest sfinansowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego oraz funduszy unijnych. Inwestycja ważna, bo w dobie suszy hydrologicznej zatrzymywanie wód jest kluczowe zarówno dla przyrody, jak i mieszkańców.

Za nami próbny wykop i niemałe zaskoczenie.

- Próbny wykop – i sukces większy, niż się spodziewałem! Niby nic – mała dziurka w ziemi, zwykły próbny wykop ... a jednak! Pod metrem torfowej warstwy ziemi natrafiliśmy na piasek – świadectwo starorzecza rzeki Wieprz, która kiedyś właśnie tędy płynęła. A co najlepsze – pojawiła się woda! I to momentalnie wypełniła wykop. Naturalna, bijąca woda – czuję się, jakbym trafił na ropę albo gaz ziemny. Tyle że to „tylko" woda – ale dla nas, to więcej niż surowiec. To dowód, że grunt pod zbiornik mamy idealny. Po trzech odwiertach wszystko wskazuje na to, że trafiliśmy idealnie w zbiornik. Próbny wykop, a radość ogromna! - komentuje burmistrz Rafał Kowalik.

Tomasz Zalewa

Zamojscy tenisiści gaszą światło

Akademia Zamojska Trefl Zamość zakończyła sezon w Superlidze tenisa stołowego na 8 miejscu

Fot. Akademia Zamojska Trefl Zamość

Akademia Zamojska Trefl Zamość zakończyła sezon w Superlidze tenisa stołowego.

- Sezon zakończyliśmy na bardzo dobrym dla nas 8 miejscu w tabeli, utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej zapewniliśmy sobie już kilka kolejek przed zakończeniem zmagań ligowych - podsumowuje klub z Zamościa i przekazuje ważne słowa.

- Sezon, który się już dla nas zakończył, należy z całą stanowczością uznać za bardzo trudny i udany dla naszej drużyny. Bardzo wiele się działo - sportowo. Prezes Piotr Kostrubiec zestawił bardzo wyrównany skład, każdy z zawodników coś wniósł wartościowego dla drużyny. Trzeba podkreślić, że jeszcze w historii LOTTO Superligi nie grało tak wielu utytułowanych zawodników, więc taktyka drużyny opartej na wyrównanym składzie była trafiona. Do grona naszych Wspaniałych Kibiców dołączył - głośny instrument, który nie raz paraliżował naszych rywali. Trybuny „żyły" na każdym ze spotkań, była wspaniała atmosfera. Zmieniliśmy oprawę naszych meczów, od tego sezonu każde spotkanie rozpoczynało się grą świateł i muzyki. Chcemy serdecznie podziękować osobom, które nas wspierały w przygotowaniu oprawy meczowej, osobom, które komentowały nasze spotkania i oczywiście kibicom, którzy oprócz robienia „roboty" na trybunach, zawsze pomagali nam przy składaniu pola gry po zakończonych spotkaniach. Pozyskaliśmy nowego partnera sprzętowego, jakim jest bardzo znana i ceniona wśród tenisistów stołowych Firma JOOLA. Słowa podziękowania kierujemy przede wszystkim do naszych SPONSORÓW bez ich wsparcia nie byłoby naszej drużyny - liczymy oczywiście na dalszą współpracę -przekazuje Akademia Zamojska Trefl Zamość.

Ostatecznie klub z Zamościa zakończył rozgrywki na 8 miejscu. Początek sezonu 2025/2026 we wrześniu.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Policyjna akcja w Zamościu.

Zatrzymany mieszkaniec miasta

Kryminalni z zamojskiej komendy zatrzymali 38-latka, u którego w mieszkaniu odnaleźli znaczną ilość narkotyków. Z zabezpieczonego przez policjantów mefedronu można byłoby wykonać prawie pół kilograma porcji dilerskich. 38-latek został zatrzymany, usłyszał już zarzuty i na 3 miesiące trafił do aresztu. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Fot.KMP w Zamościu

38-latek z Zamościa został zatrzymany, usłyszał już zarzuty i na 3 miesiące trafił do aresztu

Kryminalni z zamojskiej komendy, którzy zajmują się zwalczaniem przestępczości narkotykowej, przypuszczali, że 38-letni zamościanin w mieszkaniu może przechowywać narkotyki. Postanowili zweryfikować uzyskaną informację. W tym celu pojechali do miejsca jego zamieszkania.

Podczas wykonywanych tam czynności w plastikowym pudełku odnaleźli białą zbryloną substancję, a w woreczkach strunowych susz roślinny. 38-letni właściciel nielegalnych substancji trafił do policyjnego aresztu. Wstępne badanie zabezpieczonych narkotyków wykazało, że biały proszek to mefedron, a susz to marihuana.

Z odnalezionych przez policjantów substancji psychotropowych można byłoby przygotować prawie pół kilograma porcji handlowych tych narkotyków. Zatrzymany 38-latek został doprowadzony do prokuratora, gdzie na podstawie zgromadzonych przez policjantów dowodów przedstawiono mu zarzuty.

Fot.KMP w Zamościu

Z odnalezionych przez policjantów substancji psychotropowych można byłoby przygotować prawie pół kilograma porcji handlowych tych narkotyków

Odpowie za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci mefedronu oraz zarzut posiadania marihuany. Wczoraj zamojski Sąd Rejonowy zadecydował, że 38-latek najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat więzienia. Jeżeli przedmiotem czynu jest znaczna ilość, wówczas maksymalna kara wynosi 10 lat więzienia.

Tomasz Zalewa

Rekordowy mandat w powiecie zamojskim

Aż 3 tysiące złotych musi zapłacić kierowca zatrzymany do kontroli w Łabuńkach Pierwszych (gm. Łabunie). 53-latek kierując pojazdem marki Lexus znacznie przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym.

Jechał z prędkością o 53 km/h wyższą niż zezwalają na to przepisy. Dla mieszkańców i innych kierowców jest też dobra informacja. Mężczyzna będzie musiał odpocząć od kierowania, ponieważ na trzy miesiące stracił prawo jazdy.

W Łabuńkach Pierwszych w obszarze zabudowanym, na odcinku drogi gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, policjanci zauważyli pojazd marki Lexus, którego kierowca jechał zdecydowanie szybciej niż zezwalają na to przepisy. Miernik prędkości wykazał, że auto poruszało się z prędkością 103 km/h, czyli o 53 km/h za szybko. Zignorowanie przez kierującego dozwolonego limitu prędkości skutkowało zatrzymaniem go do kontroli drogowej.

Pojazdem kierował 53-latek. Po sprawdzeniu w systemach policjanci już wiedzieli, że kwota mandatu będzie dwa razy większa, bo mężczyzna popełnił wykroczenie w warunkach recydywy. Oprócz utraty prawa jazdy na trzy miesiące za zbyt dużą prędkość w obszarze zabudowanym, kierujący zapłacił 3000 złotych mandatu, a na jego konto wpłynęło 13 punktów karnych.

Policjanci kontrolowali również prędkość na drogach gminy Szczebrzeszyn. Tuż przed godziną 12:30 w miejscowości Wielącza Kolonia, w obszarze zabudowanym zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Toyota. Powodem kontroli była prędkość, z jaką poruszał się kierujący tym autem 72-latek. Pomiar wykazał, że przekroczył on dozwoloną prędkość o 56 k/h. Za popełnione wykroczenie stracił uprawnienia do kierowania na okres trzech miesięcy oraz został ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych i 13 punktami karnymi.

Tomasz Zalewa

Wieża ma nowego dzierżawcę. Ile zapłaci?

Wieża widokowa w Szczebrzeszynie ma nowego dzierżawcę. Przetarg został rozstrzygnięty, a umowa już oficjalnie podpisana. - Gratuluję zwycięzcy przetargu i życzę powodzenia w realizacji planów! - przekazuje burmistrz Rafał Kowalik. Ile miesięcznego czynszu zapłaci nowy dzierżawca?

Fot.Rafał Kowalik

Wyłoniony w przetargu dzierżawca ma tchnąć życie w wieżę ze Szczebrzeszyna

„W 2019 roku, zapadła decyzja o kupnie terenu Wzgórza Zamkowego, który był wówczas w prywatnych rękach. Jeszcze tego samego roku, wykonany został projekt wieży. W 2021 roku Gmina Szczebrzeszyn otrzymała z rządowego programu Polski Ład ponad 2, 5 mln zł na budowę punktu widokowego na Wzgórzu Zamkowym w Szczebrzeszynie. Pierwsze prace budowlane ruszyły w sierpniu 2022 roku, a ponad rok później, wieża była gotowa" - **przypomina szczebrzeszyn.info.**

Na terenie Wzgórza Zamkowego, obok wieży, powstały alejki edukacyjne z tablicami informacyjnymi, ławki oraz bezpieczne miejsce na ognisko, a cały teren został ogrodzony. Przez lata wyglądało to różnie. Dlatego teraz trzeba drobnostka... tchnąć życie w wieżę i przywrócić jej dawny blask.

Wieża stoi na działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków obrębu Szczebrzeszyn jako działka nr 378, przy ul. D-ra Klukowskiego 18 w Szczebrzeszynie o łącznej powierzchni użytkowej 151,30 m2. Ma trzy kondygnacje.

Stawka wywoławcza czynszu najmu wynosiła 680,85 zł netto miesięcznie. Stawka wywoławcza nie obejmuje podatku od towarów i usług, który będzie naliczany według obowiązujących stawek; opłaty za dostawę energii elektrycznej, wody, odbiór ścieków i odpadów komunalnych oraz podatku od nieruchomości naliczanego na podstawie złożonej deklaracji podatkowej.

Jaki jest efekt przetargu? Dzięki umowie do budżetu samorządu Miasta i Gminy– Szczebrzeszyn będzie co miesiąc wpływać: czynsz netto: 3 250,00 zł (czynsz brutto: 3 997,50 zł).

Tomasz Zalewa

Burmistrz się żeni!

Fot.MDK w Szczebrzeszynie

Burmistrz Szczebrzeszyna oświadczył się dokładnie w sylwestrową noc, kiedy trwał Sylwester Miejski na miejscowym rynku

W Szczebrzeszynie szykuje się weselicho i to najważniejszej osoby w całej gminie. Już w najbliższą sobotę (26.04) sam burmistrz Rafał Kowalik się żeni. Specjalną oprawę i weselną asystę szykuje m.in. Zamojska Grupa Motocyklowa, której burmistrz jest członkiem. Mieszkańcy oczywiście mile widziani.

„Bracia i Siostry Motocyklowi, czas na najważniejszą misję w historii naszego klubu – pożegnanie wolności naszego Prezesa Dzendera! Zbieramy się, by godnie wysłać go na miłosną stronę mocy i pomóc mu przekroczyć próg nowego życia u boku Sylwii! Będzie dym, będzie ogień, będą opony piszczeć – a może i Prezes się spoci! Zabierzcie dobre humory, pełne baki i przygotujcie się na niezapomniany dzień!" - **wzywają motocykliści z Zamojskiej Grupy Motocyklowej.**

Zbiórka 26 kwietnia (sobota) o godzinie 13:00 na Rynku Miejskim w Szczebrzeszynie.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Zapomniana bitwa pod Kobylanką

Dziś mało kto zdaje sprawę z tego, iż bitwy pod Kobylanką są zaliczane do jednych z najważniejszych w czasie powstania styczniowego. W borach Puszczy Solskiej powstańcy urządzili leśną wartownię. Była to jedna z nielicznych bitew na naszych ziemiach, gdzie Rosjanie używali do potyczki armaty.

Antoni Jeziorański przed bitwą pod Kobylanką (domena publiczna). Bitwy pod Kobylanką są uznawane za jedne z najważniejszych bitew powstania styczniowego

28 kwietnia 1863 roku oddział powstańczy dowodzony przez gen. Jeziorańskiego przekroczył granicę rosyjską w okolicach Rudy Różanieckiej.

Poinformowany o pojawieniu się powstańców przy granicy z Austrią wojskowy naczelnik powiatu janowskiego płk Gieorgij Miednikow wysłał 26 kwietnia około godz. 20 przeciwko nim batalion piechoty, pluton ułanów, pluton kozaków i pół sotni straży granicznej oraz dwa działa; łącznie około 1000 żołnierzy. 1 maja rano Rosjanie pod dowództwem mjr. Iwana Sternberga uderzyli w liczący 740 osób, dobrze uzbrojony, lecz posiadający za mało amunicji oddział Jeziorańskiego. Pochód Rosjan zatrzymała kompania kpt. Ignacego Zawadzkiego. Wkrótce prawe skrzydło wroga zaatakowały dwie kompanie pod dowództwem mjr. Ignacego Grudzińskiego, zmuszając Rosjan do odwrotu w kierunku Borowych Młynów. Według relacji Tomasza Winnickiego oddział powstańczy liczył 332 żołnierzy piechoty, 69 kawalerzystów. A stan amunicji na cały oddział wynosił 5800 ładunków.

Według relacji Tomasza Winnickiego oddział powstańczy liczył 332 żołnierzy piechoty, 69 kawalerzystów. A stan amunicji na cały oddział wynosił 5800 ładunków

Rosjanie nie darowali porażki. Wkrótce wojska rosyjskie wzmocniono czterema kompaniami piechoty mjr. Jakowa Ogolina oraz oddziałem mjr. Iwana Czerniawskiego. Siły rosyjskie liczyły ponad 2000 osób. Gen. Jeziorański również uzupełnił braki amunicji, o których przekonał się wizytujący obóz po ostatnim zwycięstwie książę Adam Sapieha. Dołączyły również do niego dwa pododdziały kawalerii kpt. Alberta Potockiego i Karola Sieniawskiego, a także członkowie rozbitego oddziału Marcina Borelowskiego. Wzmocniono obwarowanie obozu. Wszystkie drogi do obozu zostały zabarykadowane.

Na polu bitwy poległo 48 powstańców, wielu zostało rannych

Problemem pozostawała jednak prawie trzykrotna przewaga wroga. 6 maja rano Rosjanie zaatakowali obóz powstańców z lewego skrzydła. Wkrótce udało im się zepchnąć wojska powstańcze w kierunku głównych umocnień. Jeziorański pchnął w bój posiłki gen. Józefa Śmiechowskiego. Sam Jeziorański wsławił się poprowadzeniem brawurowego ataku na bagnety, zdawszy wcześniej dowództwo gen. Aleksandrowi Waligórskiemu. Podczas bitwy gen. Waligórskiego na krótko zastąpił i dowodził jednym z natarć major hr. Edward Nyáry. W godzinach popołudniowych wojska rosyjskie zmuszone zostały do odwrotu.

W pierwszej potyczce straty po stronie Rosjan według źródeł polskich wyniosły ok. dziewięciu ludzi (w tym 23 zabitych), a po stronie Polaków – pięciu zabitych i 18 rannych. Druga potyczka okazała się zdecydowanie bardziej krwawa: na polu bitwy poległo 48 powstańców, wielu zostało rannych. W sumie bilans poległych (włączając zmarłych z ran w czasie późniejszym) przekroczył 150 osób. Ucierpiało też wielu oficerów, w tym sam Jeziorański, zginął też syn gen. Waligórskiego – Władysław.

Po stronie rosyjskiej oficjalny raport płk. Miednikowa dotyczący drugiego starcia mówił o 25 zabitych i 81 rannych (w tym trzech oficerach), podobnie wielki książę Konstanty pisał do cara o 25 zabitych i 70 rannych (zaznaczając, iż *prichodiłoś reszitielno szturmowat` ukrieplennyj łagier* - carskim żołnierze przyszło nacierać na umocniony obóz). Według źródeł polskich Rosjanie mieli stracić w sumie ok. 400 zabitych, rannych i zaginionych. Co się dalej działo, o tym w następnym numerze.

Bibliografia: Zieliński Stanisław, Bitwy i potyczki 1863–64; S. Kieniewicz, Powstanie styczniowe, Warszawa 1983; Emil Noiński, Wyprawa powstańcza gen. Antoniego Jeziorańskiego (Bitwy pod Kobylanką i Hutą Krzeszowską w 1863 roku), „Rocznik Przemyski"; A. Szajowski, Bitwy pod Kobylanką 1863 i 1864; wikipedia.pl

Michał Kańkowski

Generał Antoni Jeziorański: Jeden z czołowych dowódców powstania styczniowego 1863

Przedstawiam sylwetkę jednego z zasłużonych dowódców powstania styczniowego - Antoniego Jeziorańskiego.

Antoni Jeziorański, ps. „Antoni Jovanovic" urodził się 13 czerwca 1821 r. w Warszawie. Był generałem polskim powstania styczniowego, naczelnikiem wojennym powiatu rawskiego oraz naczelnikiem wojennym województwa lubelskiego w kwietniu i maju 1863 r. Pochodził z żydowskiej rodziny frankistów. Był synem Franciszka Ksawerego Jeziorańskiego (1783–1856) i Marianny Zagrodzkiej (1802–1867) oraz bratem stryjecznym Jana.

W maju 1848 r. na wieść o Wiośnie Ludów przedostał się do Galicji. W październiku został instruktorem Gwardii Narodowej w Krośnie. Zagrożony aresztowaniem przedostał się na Węgry, gdzie wstąpił do pułku jazdy Legionu Polskiego gen. J. Wysockiego. W czasie powstania węgierskiego wziął udział w kampanii na Słowacji. W czasie trwania powstania awansował na podoficera, a później na podporucznika. Po bitwie pod Temeszwarem wraz z resztkami oddziału J. Wysockiego uszedł do Turcji. Rozpoczął służbę w oddziałach polskich, w wojsku tureckim. Objął stanowisko konserwatora i renowatora twierdzy w Belgradzie. Wziął udział w wojnie krymskiej 1854–1855, służąc w oddziale Władysława Zamoyskiego. W 1859 r. przyjechał do Warszawy, gdzie włączył się w nurt konspiracji niepodległościowej. Został przez Rosjan aresztowany. Uwolniony za poręczeniem, został ponownie zatrzymany w 1862 r. i osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej.

Antoni Jeziorański był jednym z najważniejszych dowódców w czasie powstania styczniowego

W lasach w okolicach Jeruzala generał Jeziorański przeprowadził koncentrację swojego oddziału w sile 400 ludzi. 4 lutego wykonał udane uderzenie na Rawę Mazowiecką, zdobywając rosyjskie koszary, pozyskując broń i biorąc jeńców

Jeden z czołowych dowódców powstania styczniowego 1863 r. 14 stycznia 1863 r., w stopniu pułkownika, mianowany naczelnikiem wojennym powiatu rawskiego. W lasach w okolicach Jeruzala przeprowadził koncentrację swojego oddziału w sile 400 ludzi. 4 lutego wykonał udane uderzenie na Rawę Mazowiecką, zdobywając rosyjskie koszary, pozyskując broń i biorąc jeńców. 22 lutego otrzymał rozkaz podporządkowania się gen. Marianowi Langiewiczowi. Po drodze włączał do swojego oddziału mniejsze partie powstańcze i staczał potyczki z wojskami rosyjskimi. Mianowany przez Langiewicza generałem. Brał udział w bitwie pod Pieskową Skałą i bitwie pod Skałą. Jako przeciwnik dyktatury Langiewicza, poróżniony ze swoim dowódcą, przeszedł granicę austriacką. W marcu mianowany naczelnikiem wojennym województwa lubelskiego. W kwietniu na czele oddziału liczącego 800 osób wkroczył do Królestwa Polskiego. 1 maja pobił Rosjan w kilkudniowej bitwie pod Kobylanką. Poniósł porażkę pod Hutą Krzeszowską.

Generał Jeziorański zagrożony aresztowaniem przedostał się na Węgry, gdzie wstąpił do pułku jazdy Legionu Polskiego gen. J. Wysockiego

Zgrupowanie jego zostało osłabione wysokimi stratami. Pomawiany o niewłaściwą postawę oczyścił się z zarzutów. W dalszych walkach wykazał talent i opanowanie. Wobec beznadziejności dalszej walki złożył broń w 1864 roku w zaborze austriackim, po czym udał się do Galicji, gdzie ukrywał się w domu hr. Konarskiej w Chrewcie. Aresztowany przez policję austriacką, więziony w Kufsteinie i Meranie. Zwolniony z więzienia w czerwcu 1865, wyjechał do Paryża. W 1873 roku osiadł we Lwowie, gdzie pracował w Wydziale Krajowym. Z małżeństwa z Natalią z Horbowskich zawartego w 1860 roku, miał córkę Marię. Zmarł 16 lutego 1882 roku we Lwowie i został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim.

Michał Kańkowski

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Co za inscenizacja! Biłgorajskie Misterium Męki Pańskiej poruszyło tłumy

Fot.Kacper Kyc

Oto aktorzy, którzy w Biłgoraju wiernie odtworzyli wydarzenia sprzed 2000 lat

Fot.Kacper Kyc

Rolę Jezusa odgrywał Marek Potocki

Przed Biłgorajskim Centrum Kultury wydarzyło się coś więcej niż tylko widowisko. Misterium Męki Pańskiej wciągnęło widzów tak bardzo, że wielu z nich miało wrażenie, jakby naprawdę szli razem z Jezusem na Golgotę. Emocje, cisza, wzruszenie - to wszystko działo się naprawdę.

Choć to była tylko inscenizacja, miała w sobie niezwykłą siłę. Dzięki reżyserii **Doroty Balickiej** misterium przed BCK tchnęło życie w ewangeliczne sceny, tak autentyczne, że chwilami trudno było nie zapomnieć, że to „tylko" teatr.

Aktorzy dali z siebie wszystko, nie tylko grali, ale wręcz przeżywali swoje role. Ich stroje, gesty, spojrzenia - wszystko tworzyło jeden wielki obraz, który trudno będzie wymazać z pamięci. Ludzie przychodzili całymi rodzinami, wielu zatrzymywało się w ciszy, z przejęciem. W oczach niektórych można było dostrzec łzy. To był moment zatrzymania w codziennym biegu i głębokiego przeżycia tego, co naprawdę oznacza Wielki Tydzień.

Kacper Kyc

Fot.Kacper Kyc

Stroje wykorzystane w inscenizacji wyglądały jak żywcem przeniesione z czasów biblijnych

Fot.Kacper Kyc

Podczas tej sceny niektórym popłynęły łzy

Fot.Kacper Kyc

To właśnie dzięki Nim Misterium mogło się odbyć. Wielkie brawa dla aktorów, którzy poświęcili wiele trudu i czasu na powstanie tego wydarzenia

Fot.Kacper Kyc

Wielu przyszło z całymi rodzinami

Fot.Kacper Kyc

„Pytał ich namiestnik: którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił? Odpowiedzieli: Barabasza". W roli Piłata Sławomir Niemiec

Fot.Kacper Kyc

Publiczność śledziła każdy gest i słowo

Fot.Kacper Kyc

Tłum mieszkańców w skupieniu śledził sceny z życia i męki Jezusa

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Etnograficzny fenomen: Meus

W wielu wsiach mało kto wie o tym zwyczaju wielkanocnym

Ziemia Biłgorajska jest wyjątkowo różnorodna, jeśli chodzi o różnego rodzaju tradycje świąteczne, np. Wielkanoc czy Boże Narodzenie, a także Zielone Świątki, czy... rodzaje styp.

Do jednych z najważniejszych, kultywowanych tradycji należy tzw. Meus, który przecież nie występuje w całości na Biłgorajszczyźnie, a w wielu wsiach mało kto wie o tym zwyczaju wielkanocnym. Meus jest bardzo ciekawym, aczkolwiek etnograficznym zwyczajem.

Tradycyjna wielkanocna zalewajka

Po Mszy św. rezurekcyjnej rodziny wybierają się w pośpiechu do domów, by w końcu zasmakować świątecznego śniadania, które składało się z tzw. zalewajki – krojone kawałki wędzonej kiełbasy, szynki, twarogu z żółtkami, jajkami gotowanymi zalewanym wrzątkiem i przyprawiony solą i tartym chrzanem. Współczesne rodziny niestety preferują żurek, który wyparł tradycyjną zalewajkę. Śniadanie wielkanocne składało się ze składników, które znalazły się w wielkanocnym koszyku i zostały poświęcone przez księdza w Wielką Sobotę. Po śniadaniu rodziny wybierały się w tradycyjny spacer na obchód pól.

Wielkanocny obchód pól

Jak wyglądają właśnie te zwyczaje w podbiłgorajskich wsiach? W Soli (gmina Biłgoraj) chłopi przeważnie spotykali się z alkoholem i wędzoną kiełbasą „za stodołami", czyli na polach lub na skraju lasu. Nieraz kiedyś rozpalało się ogniska. W okolicach Frampola we wspólnym gronie spożywano przyniesione jadło. Poza żywnością i trunkami zabierano ze sobą również instrumenty muzyczne.

Biblijna miejscowość, krakowska tradycja i frampolski zwyczaj

„Meus" stanowi nawiązanie do Emaus – biblijnej miejscowości, do której wędrowali apostołowie po zmartwychwstaniu Jezusa i gdzie wraz z nim spożywali posiłek.

Zwyczaj ten ma również pewne nawiązania do krakowskiej tradycji Emaus, która była w XIX w. wielkim, uroczystym spacerem mieszczan krakowskich po całym dniu siedzenia za stołem, przeprowadzanym na pamiątkę wyżej wspomnianej historii biblijnej.

Emaus przerodził się z czasem w ludową zabawę i rodzaj odpustu. Organizowane były one na świeżym powietrzu. A działo się wtedy... Zabawa zaczynała się od rozpalenia ogniska. Było dobre jedzenie, picie, ale przede wszystkim przednia zabawa w gronie rodziny, przyjaciół, sąsiadów, znajomych... Były to radosne wiosenne pikniki pod gołym niebem... Tradycje te są do dziś szczególnie silnie kultywowane w okolicach Frampola, np. w Pulczynowie. Tematyka jest niewątpliwie bardzo ciekawa i warta dalszych badań naukowych i etnograficznych.

Michał Kańkowski

Meus jest fantastycznym, wyjątkowym, etnograficznym fenomenem. Skupiał wokół siebie rodziny i lokalną społeczność

„Meus" stanowi nawiązanie do Emaus - biblijnej miejscowości, do której wędrowali apostołowie po zmartwychwstaniu Jezusa i gdzie wraz z nim spożywali posiłek

W Soli chłopi przeważnie spotykali się z alkoholem i wędzoną kiełbasą „za stodołami"

W okolicach Frampola we wspólnym gronie spożywano przyniesione jadło

R E K L A M A

BIL

R E K L A M A

eprasa.pl caa43342dd

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Goraj przeżył Mękę Pańską

Fot.GOK Goraj

Pamiątkowe zdjęcie Misterium Męki Pańskiej w Goraju

Gra aktorka na najwyższym poziomie

W Niedzielę Palmową o zmroku mieszkańcy Goraja oraz okolicznych miejscowości mieli okazję uczestniczyć w wydarzeniu religijno-artystycznym – Misterium Męki Pańskiej. Inscenizacja, przygotowana z ogromnym zaangażowaniem przez Parafię św. Bartłomieja Apostoła w Goraju, poruszyła serca licznie zgromadzonych wiernych, stając się głębokim duchowym wprowadzeniem do Świąt Wielkanocnych.

Fot.GOK Goraj

Ostatnia wieczerza w Goraju

Fot.GOK Goraj

Misterium w Goraju cieszyło się ogromnym zainteresowaniem

Fot.GOK Goraj

Wszystko wyglądało bardzo realistycznie

Fot.Gmina Goraj

To było wyjątkowe przygotowanie do Wielkanocy dla mieszkańców Goraja

Misterium ukazywało ostatnie chwile życia Jezusa Chrystusa – od Jego nauczania, wjazdu do Jerozolimy i Ostatniej Wieczerzy, przez dramatyczne sceny pojmania, sądu i drogi krzyżowej, aż po moment ukrzyżowania i triumf zmartwychwstania. Realistyczna scenografia, klimatyczne oświetlenie i odpowiednio dobrana muzyka pozwoliły widzom przenieść się do Jerozolimy sprzed dwóch tysięcy lat, czyniąc przeżycia jeszcze bardziej autentycznymi.

Wiele osób zaangażowało się w przygotowanie wydarzenia

Szczególną rolę w przygotowaniach odegrali księża Leszek Boryło oraz Bartosz Świrgoń, którzy z wielkim oddaniem koordynowali całość przedsięwzięcia. W realizację Misterium aktywnie włączyli się także mieszkańcy parafii, odgrywając postacie biblijne z dużą wrażliwością i zaangażowaniem. Dzięki ich pracy inscenizacja nabrała głębokiego wymiaru emocjonalnego i duchowego.

Atmosfera zmroku, towarzysząca wydarzeniu, w połączeniu z grą świateł i skupieniem uczestników, nadała całości wyjątkowego, refleksyjnego charakteru. Misterium nie było jedynie spektaklem teatralnym – stało się przejmującym doświadczeniem wiary, które pomogło uczestnikom w głębszym zrozumieniu tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Organizatorzy wyrazili serdeczne podziękowania wszystkim aktorom, współtwórcom oraz wiernym, których obecność i zaangażowanie przyczyniły się do sukcesu tego wyjątkowego wydarzenia. Misterium Męki Pańskiej w Goraju z pewnością pozostanie na długo w pamięci uczestników, stając się inspiracją do głębszego przeżywania Wielkiego Tygodnia i umocnienia osobistej wiary.

Magdalena Kołcon

Fot.GOK Goraj

Społeczność Goraja włożyła dużo serca w przygotowania do Misterium

Inscenizacja Męki Pańskiej w Goraju

Fot.Gmina Goraj

„Dokonało się"

BIL

eprasa.pl caa43342dd

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

Dyrektor TOK powołana do Rady Kultury Województwa Lubelskiego

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OBSZA

Z DNIA 14.04.2025 R.

o podjęciu w gminie Cieszanów uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ,1907, 1940) oraz art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Cieszanowie Uchwały Nr XVI/104/2025 dnia 28 marca 2025 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów: Niemstów, Stary Lubliniec, gmina Cieszanów.

Zgodnie z ustawą z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317) gmina Obsza stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Granica obszaru objętego planem miejscowym została przedstawiona na załączniku graficznym do powyższej uchwały. Uchwała jest dostępna pod adresem: https://www.bip.cieszanow.akcessnet.net/index.php?idg=11&id=1678&x=1&y=1

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego składać do dnia **9 maja 2025 r.**

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Cieszanów, ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów lub na adres Urzędu, na formularzu w postaci papierowej,
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą platformy ePUAP na adres elektronicznej skrzynki podawczej: */umigcieszanow/skrytka*, poprzez system e-Doręczenia (adres skrzynki: AE:PL-14429-70361-ERVBG-23) lub na adres email: sekretariat@cieszanow.pl, na formularzu w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać wnioski, dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej

https://www.bip.cieszanow.akcessnet.net/upload/plik,20250403083444,wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf

oraz w siedzibie Urzędu Gminy Cieszanów.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 , 1940, 1881) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **9 maja 2025 roku,** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu Urzędu Miasta i Gminy Cieszanów, ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: sekretariat@cieszanow.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Cieszanów. Wnioski złożone po upływie terminu podanego powyżej, pozostawia się bez rozpatrzenia.

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317) w dniu **22 kwietnia2025 r.** o godzinie **16:10** odbędzie się pierwsze spotkanie otwarte, w formie spotkania bezpośredniego w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Cieszanów, (sala narad- nowy budynek) ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów.

Ponadto, w dniu **22 kwietnia 2025 r**. o godzinie **17:10** odbędzie się drugie spotkanie otwarte, w formie spotkania prowadzonego za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań, składanie uwag w formie zapisu tekstowego (tj. spotkania online) za pośrednictwem platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem: https://teams.live.com/meet/9389168742508?p=RPzsoM1gAesGJ4vSLL

Wójt Gminy Obsza
/-/ Andrzej Placek

BIL

TARNOGRÓD: W ubiegłym tygodniu w Lublinie odbyła się uroczystość, w której wyróżniono osobę związaną z Tarnogrodem. W trakcie wydarzenia ważnego dla regionu miało miejsce oficjalne powołanie, które z pewnością przyczyni się do dalszego rozwoju kulturalnego województwa.

Fot. Urząd Miejski w Tarnogrodzie

Dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury (TOK), Renata Ćwik, została uhonorowana powołaniem do Rady Kultury Województwa Lubelskiego. Akt powołania wręczył jej przewodniczący Rady Kultury, Marcin Szewczak

We wtorek, 8 kwietnia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego odbyła się uroczystość, w której dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury (TOK), Renata Ćwik, została uhonorowana powołaniem do Rady Kultury Województwa Lubelskiego. Akt powołania wręczył jej przewodniczący Rady Kultury, Marcin Szewczak, w imieniu marszałka województwa lubelskiego, Jarosława Stawiarskiego. Powołanie to dotyczy kadencji 2024-2029 i stanowi uznanie za dotychczasową działalność ośrodka oraz biblioteki w Tarnogrodzie.

To wyróżnienie jest efektem wieloletniej pracy Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, który od lat skutecznie angażuje społeczność lokalną w działania kulturalne i edukacyjne. Dzięki zaangażowaniu Renaty Ćwik, instytucje kultury w Tarnogrodzie odgrywają kluczową rolę w życiu mieszkańców, a ich działalność zyskuje coraz większe uznanie w regionie.

Magdalena Kołcon

Zaproszenie na uroczyste obchody przejścia Jana Pawła II z Życia do Życia

ŁUKOWA: 24 kwietnia będzie w Łukowej dniem wdzięczności Bogu za Jana Pawła II w 20. rocznicę śmierci papieża.

Uroczystości rozpoczną się w kościele parafialnym o godz. 12 koncertem papieskim. Po nim będzie Msza św. dziękczynna i referat prof. Roberta Skrzypczaka. Następnie w GOK-u będzie można obejrzeć przedmioty, których używał na co dzień św. Jan Paweł II i wystawę zdjęć z pobytu Papieża w Zamościu. Wystawy w GOK-u można oglądać już od Wielkiego Tygodnia.

- Zachęcamy do takiego zorganizowania sobie czasu, by móc uczestniczyć w tych uroczystościach - przekazują organizatorzy uroczystości.

Natalia Račaitis

W GOK-u w Łukowej można obejrzeć przedmioty, których używał na co dzień św. Jan Paweł II i wystawę zdjęć z pobytu Papieża w Zamościu

Wystawa w łukowskim GOK-u

eprasa.pl caa43342dd

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Misterium Męki Pańskiej w Tereszpolu. „Hołd dla Zbawiciela”

Fot.gmina Tereszpol

To oni odegrali Misterium Męki Pańskiej

Fot.Gmina Tereszpol

Ostatnia wieczerza odbyła się w tereszpolskiej parafii

W Tereszpolu odbyło się Misterium Męki Pańskiej, które w plenerowej inscenizacji ukazało ostatnią drogę Jezusa Chrystusa. Wydarzenie, przygotowane przez parafian z gminy Tereszpol, przyciągnęło licznych wiernych, którzy mieli okazję przeżyć na nowo cierpienie i śmierć Zbawiciela.

Fot.Gmina Tereszpol

Droga Krzyżowa przeszła ulicami Tereszpola

Fot.Gmina Tereszpol

„Dokonało się”

W niedzielę, 13 kwietnia w Tereszpolu odbyło się Misterium Męki Pańskiej – wyjątkowe wydarzenie religijne, które miało na celu ukazanie w sposób obrazowy ostatnich chwil życia Jezusa Chrystusa. Plenerowa inscenizacja przyciągnęła wielu wiernych, pragnących przeżyć na nowo duchową refleksję nad męką, śmiercią i poświęceniem Zbawiciela.

Przedstawienie ukazywało ostatnią drogę Jezusa na Golgotę, Jego cierpienie, ukrzyżowanie oraz śmierć. W wydarzenie zaangażowali się parafianie z gminy Tereszpol, którzy nie tylko odegrali poszczególne role, ale również włożyli wiele pracy w przygotowanie kostiumów, oprawy muzycznej oraz scenografii. Ich zaangażowanie i pasja nadały Misterium wyjątkowy, poruszający charakter.

Organizatorem wydarzenia była parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Tereszpolu, która kolejny raz pokazała, że potrafi zjednoczyć lokalną społeczność wokół wspólnych wartości i tradycji religijnych. Misterium Męki Pańskiej stało się nie tylko widowiskiem, ale przede wszystkim głębokim przeżyciem duchowym dla wszystkich obecnych.

Magdalena Kołcon

Fot.gmina Tereszpol

Wydarzenie zgromadziło tłumy

Fot.Gmina Tereszpol

Jezus wjechał na osiołku

Misterium Męki Pańskiej w Tereszpolu

Fot.Gmina Tereszpol

Mieszkańcy przeżywali Drogę Krzyżową razem z Jezusem

Fot.gmina Tereszpol

Uliczne widowisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem

BIL

eprasa.pl caa43342dd

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Skarb Zaborszczyzny: kościół w Bukowinie

GMINA BISZCZA: Z okazji nadchodzącej majówki - podobno piękna aura ma zachęcać do rowerowych wycieczek - warto skorzystać z dobrodziejstw Ziemi Biłgorajskiej, a ściślej mówiąc – Zaborszczyzny.

W Bukowinie znajduje się niezwykłej urody obiekt architektury sakralnej - drewniany kościół. Pochodzi z drugiej połowy XVII wieku i jest zabytkiem najwyższej klasy „0". Świątynia pod wezwaniem Ofiarowania NMP została zbudowana w latach 1674-1675 i była darem Akademii Zamojskiej. W końcu Bukowina niegdyś należała do jednego z najważniejszych uczelni w Rzeczypospolitej, a do tego miejsca przyjeżdżali profesorowie z Zamościa.

Kiedy w 1784 roku Austriacy zlikwidowali Akademię Zamojską, Bukowina weszła w posiadanie Ordynacji Zamojskiej. Warto wiedzieć, że była niezła afera związana właśnie z przejęciem wsi przez ordynata Andrzeja Zamoyskiego. Wtedy była to jedna z najbogatszych wsi (urodzajne ziemie najwyższej klasy). Warto też podkreślić, że w Zamościu istniał największy barokowy kościół w Rzeczysposplitej - Franciszkanów. W 1794 roku Austriacy skasowali ten zakon, więc cenne wyposażenia wraz z obrazem z widokiem na Zamość zostały uratowane i przeniesione właśnie do kościółka w Bukowinie.

W 2021 roku kościół w Bukowinie został uhonorowany Laurem Konserwatorskim

Takie skarby kryje kościółek w Bukowinie

Kościółek został odrestaurowany i przekształcony m.in. w latach: 1817, 1900 i 1930. Orientowany. Drewniany, konstrukcji zrębowej, zwęgłowany na węgieł gładki, oszalowany, na kamiennym podmurowaniu. Nawa prostokątna z węższym prezbiterium zamkniętym trójbocznie, przy którym od strony północnej zakrystia. Przy nawie od strony zachodniej kruchta z pocz. w. XX. Wewnątrz pozorne sklepienia kolebkowe z zaskrzynieniami wykonane ok. r. 1900 (pierwotnie strop belkowany), wsparte na dwóch słupach. Belka tęczowa fazowana z krucyfiksem i rzeźbami Matki Bożej i św. Jana zapewne z w. XVII. Chór muzyczny nowszy wsparty na dwóch słupach. Szczyt zachodni z okapem. Dach dwuspadowy, lekko załamany, wspólny nad nawą i prezbiterium, pobity gontem, z wieżyczką na sygnaturkę, krytą blachą; nad kruchtą dwuspadowy, nad zakrystią pulpitowy, kryte dachówką. Portal z kruchty do nawy profilowany, z nadprożem w ośli grzbiet, z okresu budowy kościoła; drzwi z pierwotnym zamkiem i okuciami. W elewacji frontowej kruchty dwie nisze z rzeźbami ludowymi śś. Antoniego z Dzieciątkiem i Wojciecha. Ołtarz główny wykonany w r. 1900 przez W. Bazana, z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z w. XVII lub z pocz. w. XVIII, odnawianym, w predelli obraz św. Jana Chrzciciela nauczającego na puszczy z w. XVII. W ołtarzach bocznych wykonanych w r. 1900 przez Bazana obrazy: świętych i patronów Polski w predelli, w. XVII; Matki Boskiej Anielskiej z r. 1849 ludowy.

Kościółek w Bukowinie pochodzi z drugiej połowy XVII wieku i jest zabytkiem najwyższej klasy –„0". Świątynia pod wezwaniem Ofiarowania NMP została zbudowana w latach 1674-1675 i była darem Akademii Zamojskiej. W końcu Bukowina niegdyś należała do jednego z najważniejszych uczelni w Rzeczypospolitej, a do tego miejsca przyjeżdżali profesorowie z Zamościa.

Terminu Zaborszczyzna (Zaborze) użył po raz pierwszy w pismach hetman i kanclerz koronny Jan Zamoyski w XVI wieku. Nazwa geograficzna Zaborszczyzna odnosiła się do okolic Krzeszowa i Tarnogrodu. Używali jej głównie urzędnicy Ordynacji Zamoyskiej dla określenia obszaru podległego zarządowi dóbr. Nazwa ta funkcjonowała do 6 września 1944 roku, kiedy dekret PKWN zlikwidował Ordynację Zamoyską. Najstarszą wzmiankowaną w XII wieku miejscowością Zaborszczyzny jest Krzeszów. Do najstarszych miejscowości Zaborszczyzny należą także mające XIV-wieczny rodowód, Obsza, Łukowa, Zamch, Chmielek, Babice, Piskorowice, Księżpol. W drugiej połowie XIV wieku dzierżawcą Zaborszczyzny został Iwan Kustra z Obszy.

Krzyż biłgorajsko-janowski

Przy kościele stoi jeden z najważniejszych symboli Ziemi Biłgorajskiej – krzyż biłgorajsko-janowski. Żeby zwiedzić kościółek, najlepiej zjawić się tutaj po mszy św. w niedziele i święta (Msza św. rozpoczyna się o 10.30). Warto to zobaczyć!

Michał Kańkowski

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BISZCZA
w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Biszcza

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Biszcza Uchwały Nr IX/53/2024 z dnia 30 grudnia 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Biszcza.

Jednocześnie stosownie do art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji projektu planu ogólnego, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Urzędzie Gminy Biszcza, 23-425 Biszcza 79 i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu ogólnego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20.05.2025 r. Wnioski należy składać na piśmie do Wójta Gminy Biszcza, osobiście w Urzędzie Gminy Biszcza, pocztą na adres: 23-425 Biszcza 79, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Biszcza w pok. nr 23, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 roku, poz. 1725) na adres: info@biszcza.pl lub na Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu Gminy Biszcza za pośrednictwem platformy EPUAP /870m4vqbad/SkrytkaESP.

Wniosek do projektu planu ogólnego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 poz. 2509) dostępnym do pobrania na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Biszcza w zakładce https://ugbiszcza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=408

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Biszcza.

Klauzula informacyjna RODO dostępna pod adresem internetowym: https://ugbiszcza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=339

BIL

Bilardowy turniej o puchar wójta Księżpola. Kto najlepszy?

Pod koniec marca w Księżpolu rozpoczął się Turniej Bilardowy o Puchar Wójta Gminy Księżpol, w którym udział 15 zawodników.

Turniej był podzielony na część eliminacyjną i finałową. Część eliminacyjna została rozegrana w systemie grupowym w dwóch grupach. Zawodnicy grali w grupach każdy z każdym do trzech wygranych. Do części finałowej przeszło czterech najlepszych zawodników z każdej grupy. Część finałowa rozgrywała się w systemie pucharowym do trzech wygranych.

Po zaciętej rywalizacji pierwsze miejsce- zajął Dawid Węgrzyn, drugie - Grzegorz Szmołada, a trzecie miejsce - Tomasz Bosak.

Fot.GOK Księżpol

Bilardowy Turniej o puchar wójta Księżpola

Natalia Račaitis

eprasa.pl caa43342dd

Udane święta dla Łady Biłgoraj

To były udane i spokojne święta dla piłkarzy Łady 1945 Biłgoraj. Zresztą sami sobie to zapewnili, wygrywając zaległy mecz IV ligi. Łada pewnie pokonała na wyjeździe Start Krasnystaw 3:0 (2:0), a kiedy inni grali w świąteczną sobotę, biało-niebiescy pauzowali.

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

W Krasnymstawie Łada wygrała czternasty mecz w tym sezonie i piąty na wyjeździe

Łada rozpoczęła trwający sezon właśnie od meczu ze Startem. W sierpniu gładko odprawiła zespół z Krasnegostawu 3:0. Startowi nie grozi już ani spadek, ani miejsce w czołówce tabeli, wiadomo jednak, że każdy u siebie jest mocniejszy. Starcie w Krasnymstawie miało być pierwszym meczem rundy wiosennej, ale zaplanowane na połowę marca spotkanie zostało przełożone ze względu na kiepski stan boiska. Teraz doszła do tego kiepska postawa gospodarzy, bo Łada bez większego wysiłku powtórzyła wynik z rundy jesiennej.

- Cierpliwość w budowaniu ataków i kultura gry, to dziś cechowało nasz zespół. Pomimo że stan boiska w Krasnymstawie pozostawiał wiele do życzenia, a początek meczu był trudny, bo Start bronił się całym zespołem, to wspomniana cierpliwość i kultura gry pozwoliły nam odnieść kolejne pewne zwycięstwo. Cieszy kolejne „zero z tyłu" oraz bramka ze stałego fragmentu gry w czwartym meczu z rzędu. Gratulacje dla całej drużyny i podziękowania dla kibiców, którzy w środku tygodnia wspierali nas na tym wyjeździe - **skomentował po meczu trener Łady Marcin Zając.**

W najbliższy weekend rundę wiosenną rozpoczyna Łada II 1945 Biłgoraj. Na półmetku rozgrywek w klasie B, podopieczni Bartłomieja Kowalika są liderem. Jesienią wygrali siedem spotkań, jedno zremisowali i mają na koncie jedną porażkę. Na początek rundy rewanżowej czeka ich wyjazdowy mecz z wiceliderem Piastem Babice

W najbliższy weekend Ładę czeka wyjazdowy mecz z Granitem Bychawa. Zespół z powiatu lubelskiego plasuje się w dolnej części tabeli i na wiosnę musi zbierać punkty, żeby zapewnić sobie utrzymanie w IV lidze. W pierwszym spotkaniu rozegranym jeszcze we wrześniu, Łada rozniosła Granit aż 7:0. Mecz Granit - Łada w niedzielę (27 kwietnia) o godzinie 17:00.

START KRASNYSTAW - ŁADA 1945 BIŁGORAJ 0:3 (0:2)

Bramki dla Łady zdobyli: Kogut (34`), Chmura (37`) i Białek (70`).

Tomasz Zalewa

Porażka? Tu tego słowa nie używają

Sześć meczów rundy wiosennej i ani jednej porażki. To na razie bardzo udany bilans czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj. Teraz zacznie się prawdziwe wyzwanie. - Zakładając, że wygramy finał okręgowego Pucharu Polski, to w 28 dni czeka nas osiem meczów, więc całkiem sporo - mówi trener Łady Marcin Zając.

Za nami 22 mecze Łady. Jest dobrze?

- Tak. Jestem zadowolony. Ostatnie cztery mecze Łady to cztery zwycięstwa, a wcześniej dwa remisy. Na wiosnę nie przegraliśmy jeszcze meczu i oby tak jak najdłużej. Punktujemy dokładnie tak jak jesienią, więc trudno nie być zadowolonym. Atmosfera w drużynie jest bardzo dobra i to jest najważniejsze. Cieszymy się piłką nożną, są punkty i o to chodzi.

Na koncie 14 zwycięstw i 47 punktów. Tak Pan zakładał?

- Nie zakładaliśmy jakiejś konkretnej ilości punktów, nikt tego nie liczył i nie planował, że ma być tyle i tyle. Raczej skupiamy się na każdym kolejnym meczu i po prostu chcemy wygrywać. Do tego momentu sprzyja nam zdrowie, bo nie ma kontuzji w zespole i to jest też bardzo ważne.

W rundzie wiosennej jakichś wielkich zmian w tabeli IV ligi specjalnie nie widać. Dwa zespoły grają dalej o awans, a Łada? Z Tomasovią o trzecie miejsce na finiszu rozgrywek?

- Tak naprawdę tabela jest spłaszczona i ta czołówka jest bardzo blisko siebie. Dlatego nikogo nie skreślałbym do samego końca, bo są jeszcze bezpośrednie mecze między drużynami, które sąsiadują ze sobą w tabeli, jest też sporo kolejek do końca, więc wcale nie musi to wyglądać tak jak w tej chwili. Moim zdaniem może się jeszcze dużo wydarzyć.

Wojciech Białek miał jakąś kontuzję czy uraz na początku rundy? Bo nie wychodził w podstawowym składzie.

- Nie, nie. W pierwszych dwóch meczach od pierwszej minuty zaczynał Patryk Dorosz. A dlaczego? Bo on też walczy o miejsce w składzie i zasługuje na grę. Pod koniec rundy jesiennej miał kontuzję, bardzo dobrze przepracował całą zimę i zasłużył na to, żeby szansę otrzymać. Wojtek bardzo pozytywnie zareagował na to. Później to on dostał szansę od początku i wywiązuje się w 100 proc. z tego, co od niego oczekujemy. Wojtek goni Jarka Milcza z Lublinianki i niech goni. Jest bardzo blisko, ale najważniejsze, że pomaga Ładzie Biłgoraj.

Zaraz Pan mi powie, że cały zespół pracuje na wynik i nie ma sensu nikogo wyróżniać.

- (śmiech - dop. red.) Zgadł pan. Tak właśnie jest. Jest bardzo dobra atmosfera w zespole i rotujemy zawodnikami na wszystkich pozycjach. Swój mecz na ławce zaczynał i Wojtek Białek i Patryk Czułowski. Podobnie inni doświadczeni zawodnicy. Ważne, że pozytywnie na to reagują. Mecz trwa 90 minut i zawodnicy, którzy wchodzą w drugiej połowie, też są ważni i muszą pomóc tej drużynie. Takie nastawienie nas interesuje do końca sezonu.

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

- Zakładając, że wygramy finał okręgowego Pucharu Polski, to w 28 dni czeka nas osiem meczów, więc całkiem sporo - mówi trener Łady Marcin Zając

Wchodzimy w taki moment sezonu, że tego grania będzie sporo. W maju sześć kolejek ligowych plus finał Pucharu Polski.

- Zakładając, że wygramy finał okręgowego Pucharu Polski, to w 28 dni czeka nas osiem meczów, więc całkiem sporo. W maju będzie bardzo intensywne granie. Cieszy mnie, że nie ma kontuzji, dbamy o regenerację i staramy się rotować minutami. Po to, żeby każdy łapał trochę minut, ale też, żeby zawodnicy mogli odpoczywać. Ta końcówka sezonu pewnie przyniesie zaskakujące wyniki.

Najbliższy mecz Łady to wyjazd do Bychawy. W pierwszym meczu wygraliście aż 7:0, ale walczący o utrzymanie Granit pewnie stanie na głowie...

- Zgadza się. W zimie graliśmy z Granitem mecz towarzyski i ten mecz przegraliśmy. To nie będzie łatwe spotkanie, bo ten zespół zmobilizował się bardzo mocno.

Za chwilę zaczyna wiosnę piłkarska klasa B. Zerka pan na tych chłopaków z Łady II, czy IV liga to dla nich za wysokie progi?

- Zdecydowanie zerkam. Mają szansę dołączyć do pierwszego zespołu, zresztą są momenty, że trenują ci zawodnicy razem z nami. Przyglądamy się z uwagą tym chłopcom. Wiemy jaki tam jest potencjał i warto powiedzieć, że Maks Piróg i Miłosz Proć trenowali sporo w zimie i efekty widać.

Stal Kraśnik ze swoją kadrą i finansowymi, to dalej główny faworyt do awansu? Czy Lublinianka może pokrzyżować plany?

- Nie zaskakuje mnie specjalnie postawa Lublinianki, bo piłkarsko ma naprawdę bardzo dobry zespół. Jest ograna i zdolna młodzież, która się rozwija, połączona z doświadczeniem. To jest mocna drużyna i dla mnie nie ma faworyta do wygrania ligi.

Trzecie miejsce Łady na finiszy sezonu to cel numer jeden?

- Na pewno jest realne. Jeżeli podtrzymamy serię zwycięstw, to jak najbardziej. Trzeba regularnie punktować. Mamy tyle samo punktów co Tomasovia, choć oni o jeden mecz rozegrany mniej od nas, ale uważam, że wszystko może się wydarzyć.

Tomasz Zalewa

Biłgorajska Liga Piłki Nożnej wraca do gry

Pora wznowić rozgrywki Biłgorajskiej Ligi Piłki Nożnej. Lokalnej rywalizacji, w której gra sześć zespołów i która jest na półmetku sezonu 2024/2025. Mecze są rozgrywane na boisku Szkoły Podstawowej nr 4 w Biłgoraju. W poświąteczną sobotę (26 kwietnia) pierwsze spotkania po przerwie, a zakończenie rozgrywek 7 czerwca.
Piłkarskie zmagania rozpoczną się od sobotnich zaległych spotkań 5 kolejki:

5. kolejka (26.04)
RWKS Sparta Biłgoraj – Załadunek Team Biłgoraj (godz. 14:00)
OKS Sitarska – The Reds (godz. 15:10).
6. kolejka (10.05)
Załadunek Team Biłgoraj - RWKS Sparta Biłgoraj (14:00)
The Reds - Christo Rei (15:10)
FC Bażant - OKS Sitarska (16:20)
7. kolejka (17.05)
Christo Rei - RWKS Sparta Biłgoraj (14:00)
The Reds - FC Bażant (15:10)
Załadunek Team Biłgoraj - OKS Sitarska (16:20)
8. kolejka (24.05)
The Reds - OKS Sitarska (14:00)
Załadunek Team Biłgoraj - Christo Rei (15:10)
FC Bażant - RWKS Sparta Biłgoraj (16:20)
9. kolejka (31.05)
The Reds - Załadunek Team Biłgoraj (14:00)
RWKS Sparta Biłgoraj - OKS Sitarska (15:10)
Christo Rei - FC Bażant (16:20)
10. kolejka (07.06)
OKS Sitarska - Christo Rei (14:00)
FC Bażant - Załadunek Team Biłgoraj (15:10)
RWKS Sparta Biłgoraj - The Reds (16:20)

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Nasi karatecy na podium mistrzostw Polski

Zawodnicy Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki z sukcesami wracają z Mistrzostw Polski w Karate Tradycyjnym. W Szczecinie gdzie odbywały się zawody, startowało blisko 600 zawodników i zawodniczek z całego kraju, w tym ośmiu karateków z naszej akademii.

Młodzi zawodnicy Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki zostali w Szczecinie wicemistrzami Polski. Pierwszy z lewej - trener Daniel Iwanek

Indywidualnie w Szczecinie najlepiej zaprezentował się Aleksander Mazurek, który został wicemistrzem Polski w konkurencji kata

Fot.BASW

Świeżo upieczonymi wicemistrzami Polski zostali: Aleksander Mazurek w konkurencji kata oraz zespół kata drużynowego w składzie: Aleksander Mazurek, Michał Blicharz i Natan Solak.

Brązowe medale zdobyli: Aleksander Mazurek w konkurencji kumite oraz Szymon Leniart w konkurencji kata, a także ten sam zawodnik powtórzył wynik w konkurencji kumite.

- Zdobywając pięć medali, poprawiliśmy wynik z ubiegłego roku, gdzie nasi zawodnicy czterokrotnie stawiali na podium - podsumowuje Biłgorajska Akademia Sztuk Walki.

Tomasz Zalewa

Ksawery z Turobina drugi w Europie

Ksawery Polski wyrasta na sportową wizytówkę gminy Turobin

Ksawery Polski, młody mieszkaniec gminy Turobin, odniósł wielki sukces na arenie międzynarodowej. Podczas Mistrzostw Europy w Aikido i Ju-jitsu wywalczył tytuł wicemistrza Europy, rywalizując w kategorii wagowej do 23 kg. Zawody odbyły się w formule grapplingu, w kategorii wiekowej 7–9 lat.

Ksawery to uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej i mieszkaniec Żurawia, który mimo młodego wieku już może pochwalić się niesamowitymi osiągnięciami.

Zawodnik reprezentuje klub Bushido Szczebrzeszyn, w którym rozwija swoje umiejętności pod okiem doświadczonych trenerów. Sukces Ksawerego to efekt ciężkiej pracy, determinacji oraz pasji do sportów walki.

- Osiągnięcie tego szczebla na mistrzostwach kontynentalnych jest ogromnym wyróżnieniem, zarówno dla samego zawodnika, jak i dla klubu oraz całej lokalnej społeczności. Ksawery jest nie tylko powodem do dumy dla rodziny, ale również inspiracją dla rówieśników z regionu - podsumowuje klub.

Za swoje osiągnięcia sportowe Ksawery otrzymał stypendium sportowe przyznane przez gminę Turobin. Młodemu sportowcowi gratulujemy sukcesu i życzymy kolejnych zwycięstw na matach.

Tomasz Zalewa

Kolarze ruszyli po zimowej przerwie

Sezon kolarski oficjalnie rozpoczęty. Zawodnicy Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolarzy startowali na Śląsku w międzynarodowym wyścigu 38. Ślężański Mnich Memoriał Romana Ręgorowicza.

Fot.Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy

Kolarze BSK Biłgoraj oficjalnie rozpoczęli nowy sezon na Dolnym Śląsku

- Większość założeń została wykonana. Jedna kraksa w drugiej połowie wyścigu pokrzyżowała nam plany rozstrzygnięcia zawodów. Skończyło się na obtarciach naskórka oraz stratach w sprzęcie u jednego z naszych zawodników - podsumowuje nasz klub.

WYNIKI:
kategoria młodzik:
Dawid Biały 50 miejsce/138 startujących
Błażej Tutka 85/138

kategoria junior młodszy:
Oskar Wasilewski 44/170
Bartłomiej Wysocki 60/170

Tomasz Zalewa

Oto najlepsi w biegach przełajowych

Nad Zalewem Bojary w Biłgoraju odbyły się Rejonowe Biegi Przełajowe z udziałem reprezentantów m.in. Krzemienia, Janowa Lubelskiego, Tarnogrodu, Biszczy i Biłgoraja. Młodzi sportowcy rywalizowali na dystansach 600-1500 m, walcząc o awans do wojewódzkiego etapu w Adamowie.

IGRZYSKA DZIECI
DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 2014 I MŁODSZE – 600 M
Indywidualnie:
1. Maya Gawrylak – SP Kalinówka
2. Andżelika Snuzik – SP Ciecierzyn
3. Iga Kołodziej – SP Lipiny Górne
Drużynowo:
1. SP Kalinówka – 62 pkt
2. SP 1 Biłgoraj – 73 pkt
3. SP Tarnogród – 97 pkt

CHŁOPCY, ROCZNIK 2014 I MŁODSI – 600 M
Indywidualnie:
1. Filip Kołodziej – SP Lipiny Górne
2. Szymon Kołodziej – SP Lipiny Górne
3. Mikołaj Hupperwal – SP Tarnogród
Drużynowo:
1. SP Tarnogród
2. SP Sól
3. SP Kalinówka

DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 2012–2013 – 800 M
Indywidualnie:
1. Dominika Bernaś – SP 5 Biłgoraj
2. Maja Łucka – SP Ciecierzyn
3. Wiktoria Małysza – SP 1 Biłgoraj
Drużynowo:
1. SP 5 Biłgoraj – 44 pkt
2. SP Kalinówka – 89 pkt
3. SP 1 Biłgoraj – 114 pkt

Fot.OSiR Biłgoraj

W Biłgoraju młodzi biegacze przełajowi walczyli o awans do wojewódzkiego etapu w Adamowie

CHŁOPCY, ROCZNIK 2012–2013 – 1000 M
Indywidualnie:
1. Maciej Kołodziej – SP Frampol
2. Radosław Cios – SP 1 Biłgoraj
3. Paweł Krzpiet – SP Janów Lubelski
Drużynowo:
1. SP 1 Biłgoraj – 58 pkt
2. SP Kalinówka – 63 pkt
3. SP Frampol – 97 pkt

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 2010–2011 – 1000 M
Indywidualnie:
1. Diana Łukasik – SP 1 Biłgoraj
2. Magdalena Chyl – SP Smólsko
3. Eliza Bielak – SP 5 Biłgoraj
Drużynowo:
1. SP 5 Biłgoraj – 33 pkt
2. SP 1 Biłgoraj – 78 pkt
3. SP Kalinówka – 94 pkt

CHŁOPCY, ROCZNIK 2010–2011 – 1000 M
Indywidualnie:
1. Franciszek Paczwa – SP 5 Biłgoraj
2. Hubert Blicharz – SP Biszcza
3. Mikołaj Malinowski – SP Teodorówka
Drużynowo:
1. SP Tarnogród – 30 pkt
2. SP 5 Biłgoraj – 58 pkt
3. SP Kalinówka – 120 pkt

LICEALIADA
DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 2007 I MŁODSZE – 1000 M
Indywidualnie:
1. Natalia Przytuła – I LO ONZ Biłgoraj
2. Kornelia Jagucak – I LO ONZ Biłgoraj
3. Kamila Puźniak – ZSBiO Biłgoraj
Drużynowo:
1. I LO ONZ Biłgoraj – 39 pkt
2. ZSBiO Biłgoraj – 39 pkt

CHŁOPCY, ROCZNIK 2007 I MŁODSI – 1500 M
Indywidualnie:
1. Michał Psiuk – RCEZ Biłgoraj
2. Krzysztof Bielak – RCEZ Biłgoraj
3. Adrian Psiuk – ZSBiO Biłgoraj
Drużynowo:
1. RCEZ Biłgoraj – 37 pkt
2. ZSBiO Biłgoraj – 39 pkt

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl caa43342dd

Deszcz nie zatrzymał wiary.

Biłgoraj przeszedł drogę krzyżową ulicami miasta

Fot.Kacper Kyc

Krzyż niosą przedstawiciele biłgorajskich motocyklistów

Organizowana corocznie Droga Krzyżowa wpisała się na stałe w kalendarz wydarzeń religijnych Biłgoraja. Licznie zgromadzeni wierni uczestniczyli we wspólnej modlitwie i rozważaniach przy kolejnych stacjach Męki Pańskiej

Wielki Piątek w Biłgoraju miał wyjątkowy charakter. O godz. 20, w strugach deszczu, z kościoła św. Marii Magdaleny wyruszyła droga krzyżowa ulicami miasta.

Wierni z Biłgoraja przeszli w piątkowy wieczór Drogę Krzyżową z kościoła św. Marii Magdaleny do WNMP. Ulice miasta stały się drogą modlitwy, ciszy i świadectwa niezłomnej wiary - nawet w deszczu. Wierni, niosąc krzyż, powoli przemierzali kolejne stacje, modląc się i rozważając Mękę Chrystusa. Cała procesja to czas refleksji, w którym mieszkańcy Biłgoraja zjednoczeni są w modlitwie.

Kacper Kyc

Fot.Kacper Kyc

W tym roku z okazji ogłoszonego przez papieża Franciszka na rok 2025 roku jubileuszu rozważania nawiązywały do nadziei jako siły przemieniającej życie i dodającej otuchy w trudnych chwilach

Tłumy poszły w drodze krzyżowej ulicami miasta

Fot.Kacper Kyc

Wierni nieśli krzyż ulicami miasta

Fot.Kacper Kyc

Pomimo deszczu wiele osób zdecydowało się wziąć udział w modlitewnym pielgrzymowaniu

Fot.Kacper Kyc

Rozważania stacji drogi krzyżowej prowadziły różne grupy

Fot.Kacper Kyc

Wielkopiątkowa droga krzyżowa ulicami miasta to już biłgorajska tradycja

Fot.Kacper Kyc

Ten zespół zadbał o muzyczną oprawę drogi krzyżowej ulicami miasta

Fot.Kacper Kyc

Deszcz nie pokrzyżował planów

BIL

eprasa.pl caa43342dd